



R. KACZMAREK

w obronie wolnej prasy

Przed drugą turą Zjazdu zatrzymałem się przy temacie wolnej prasy, nieoczekiwanie bowiem cały Związek poddany został fundamentalnemu testowi demokracji.

W imieniu 10 milionów członków "Solidarności" test ów, w postaci zapisu o niezależności prasy związkowej przeprowadzili na sobie delegaci Zjazdu i zawyrokowali o słabości konstytucyjnej sankcji wolności słowa. Jak słysząc, Zarząd Regionalny ratyfikują bezwzględnie rozstrzygnięcia Zjazdu i oto kroi nam się Związek samorządny, niezależny i pryncypialny wyjawy prasy, gdzie obowiązującym odnośnie.

Niefortunne głosowanie, o którym mowa odbywało się w okolicznościach niesprzyjających rzeczowej refleksji i do tematu trzeba nawrócić w II turze. Przekonaniu temu niemal jednogłośnie dał wyraz zespół Komisji Programowej d/s informacji, który na polecenie Zjazdu obradował przez parę dni w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Czy wolna prasa jest doskonała? Nie więcej, niż doskonała są ludzie. Bywa zatem tendencyjna, nieprecyzyjna, zuchwała, niska. Jest różnorodna będąc odbiciem naturalnych tendencji i możliwości ludzkich. Tworzy tym samym podstawę naturalnego ładu, twórczego rozwoju stosunków społecznych. Budując szczyty demokracji zrozumieć musimy, że wolność jest wartością samą w sobie, jakkolwiek niejednowartościowe są jej produkty. Niewie ona, że sobą zarówno dobre jak i złe - i jeśli ktoś - np. Związek NSZZ "Solidarność" dla ochrony zdrowych konarów przed uschniętymi zabiera się do wyrwania drzewa, to niechaj pamięta na los swych poprzedników w tak abożnych dziełach.

Niepodzielne są zasady, o jakie walczą Związki. Renegacja z jasno określonej zasady wolności prasy na rzecz rozstrzygnięć regionalnych jest dopuszczeniem prawa do wewnętrznej cenzury przewijającej, jest zatem niczym innym jak pryncypialnym oportunizmem.

Motyacją większości, niewielkiej szóstki, głoszącej przeciwko umieszczeniu zapisu o niezależności prasy związkowej było zapewne przekonanie o potrzebie silnego związania prasy z pracami zarządków regionalnych, uczynienia z niej rodzaju przekaznika tzw. linii Związku. Totalny instrumentalizm jest z natury rzeczy dla wolności słowa na dłuższą metę niebezpieczny, a w realiach energetyki regionów wręcz dla Związku szkodliwy już dzisiaj. I już tylko możliwość bezapelacyjnego odwołania dobrej gazety przez sztabę zarządku gdzieś w Polsce wystarczyć powinna do przyjęcia ogólnej zasady niezależności prasy.

Związek musi oczywiście mieć do dyspozycji sposób na pismo działające na jego szkodę, podobnie jak każda społeczność nie może funkcjonować bez mechanizmów obronnych przed wynaturzającymi się organami jej własnych struktur. I tak jak przyjęto w cywilizowanym świecie mechanizmów ów polega na prawie do oceny ZASŁOŚCI, konkretnego faktu. A więc nie tak, aby zarządk określali zawartość numeru, ma /lub powinien mieć/ akurat co innego do roboty, ale powołuje zespół kompetentnych ludzi, zleca im robienie infor-

macji - i to poddaje ocenie. W przypadku skrajnej dezaprobaty zawiesza pismo, a ostateczną decyzję podejmuje np. WZD.

Powyższy opis stosuje się do sytuacji ostrego konfliktu, zapytujemy jednak o praktykę codzienną. Pismo powinno służyć społeczeństwu, wielkiej sprawie "Solidarności". Podstawową kategorią warunkującą tę rolę jest odpowiedzialność. Ta zaś w przypadku informacji bieżącej, doboru artykułów etc. związana jest z konkretnymi, imiennie wyszczególnionymi ludźmi, którzy tworzą pismo. Zarząd jest tutaj całkowicie anonimowy. Identyfikacja swą posiada w działalności uchwalającej i uchwały zarządu muszą posiadać bezwzględny priorytet na łamach pisma. Dotyczy to wszelkich ustaleń organizacyjnych czy programowych jakie zarząd w drodze głosowania uzna za swoje.

Nie wyobrażam sobie jednak, by zarząd w drodze głosowania dokonywał wyboru materiałów do numeru. Poza dokumentami organizacyjnymi - np. uchwałami - jest obszar wielorakich dociekań, sporów, analiz i ośwień dotyczących się mniej może w obrębie zarządu, ale - dość fortunnie - w całym społeczeństwie. I niechże obserwują i rejestrują je fachowcy.

Czy ktoś z Państwa słyszał o wstępnej kontroli zarządu w stosunku do prac np. sekcji interwencji albo sekretariatu, albo kierownika administracyjnego? Otóż istotnie bywa tak, że poszczególne członkowie prezydium odczuwają wrodzoną niechęć do brania na siebie odpowiedzialności niezbędnej w ramach własnych kompetencji i w rezultacie prezydium siedzi i radzi.

np. o rozdzieleniu drobnej kwoty czy wyeksternowaniu listu dziękczynnego. Prawdopodobnie jest zatem, że uchylając się od własnej odpowiedzialności prezydium, czy zarząd rychło zechce pozbyć się tych, co w systemie ciągłym, wygłaszając swą odpowiedzialność stałym podpisem w gazetach - mają jej najwidoczniej ponad miarę. Dotyczyć to może zwłaszcza małych regionów, gdzie niewielka jest możliwość alternatywnych środków wypowiedzi. Dotyczyć to będzie z pewnością tych regionów gdzie działalność zarządu podlegać będzie krytyce.

Jeśli zaś chodzi o ukierunkowanie pism na dalekosiężne cele społeczne i sawodowe to warto zdać sobie sprawę z pewnej prawidłowości polegającej na tym, że pisma niezależne na ogół wyprowadzają strukturę. Tak było zanim powstała "Solidarność" i tak dzieje się często obecnie. Pisma pozbawione niezależności, obojętne czy reżimowe czy związkowe, starają się dobiec do rzeczywistości, niezależnie ją wyprowadzają. Wspomnieliśmy tu skromnie wypadki, że większą duszą tematów zarządu regionalnego poprzedzona była kilkumiesięczną niekiedy kampanią w "Goncu": "Solidarność" wiejska, samorząd pracowniczy, terytorialny, żywność w Małopolsce. Ze niewiele z tego wyszło, to już inna sprawa; sukces osiągnięty zostanie w skali ogólnokrajowej, a jednym z fundamentalnych jego warunków jest powołanie funkcjonująca niezależna prasa.

PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE przez STEFANA JURZAKA

Robert Kaczmarek

17 WRZEŚNIA w BOCHNI

Będę mówił krótko, ale za to poruszę trudny temat. Dzisiejsza i rocznica założenia Niezależnych Związków Zawodowych w Bochni jest rocznicą radością i dającą nam prawo zarówno do dumy jak i do tyżsliwego stosunku do świata. Zwykle tak jest, że gdy ktoś jest zadowolony z siebie, gdy mu się coś powiedzie jest skłonny do okazywania innym ludziom tyżsliwości. Tak jest i z nami. Nasz naród odzobął wielki i niewatpliwy sukces w walce o wolność. Cieszymy się z tego sukcesu i pragniemy być tyżsliwymi dla wszystkich. Wyrazem takiego stosunku Polaków do innych narodów jest apel Zjazdu "Solidarności" do ludzi pracy wszystkich krajów socjalistycznych wzywający ich do jednoczenia się w walce o prawa świata pracy. Apel ten był wyrazem naszej duchowej siły, uczucia przyjaźni i braterstwa dla sąsiadujących z nami narodów, w tym wielkiego narodu rosyjskiego. Jest więc dzisiejsza rocznica rocznicą radością.

Ale jest i rocznicą smutną. W cieniu wydarzeń sprzed roku salęga pamięć o wydarzeniach dawniejszych, wydarzeniach tragicznych, których wymowa jest inna i które pobudzają w Polakach inne - złe instynkty. Pamięć o tych wydarzeniach może pobudzać ludzi szlachetnego ducha do nienawiści. Mówię jak wszyscy wiemy o fatalnym układzie między Hitlerem, a Stalinem i o rozbiórce Polski, który nastąpił właśnie 17 września przed 42 laty.

Dzisiaj rok po "Sierpniu" możemy zdobyć się na nowy stosunek do tych bolesnych spraw. W ciągu ostatnich kilku lat umocniła się nasza chrześcijańska kultura, sierpień przyniósł nam wolność, poczucie dumy i siły. Dzisiaj ponownie stać nas na tyżsliwy stosunek do świata. Dzisiaj możemy przebaczyć. Ta podwójna rocznica jest więc dla nas symbolem przezwyciężenia nienawiści - symbolem przebaczenia.

Sierpień jest symbolem wybaczenia również wobec innych ludzi - naszych rodaków, którzy ponoszą odpowiedzialność za to, co dzieje się dzisiaj w kraju. Wielu z nich do dziś zajmuje wysokie stanowiska w tzw. nomenklaturze i działa z niezmienną siłą wola przeciwko interesom narodowym. Tych ludzi będziemy musieli usunąć ze stanowisk. Nie obędzie się z pewnością bez kolejnych konfrontacji. Wskazuje na to nieodpowiedzialne oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR z dnia 16.09.81, a także sabotowanie przez władzę sierpniowej umowy społecznej na wszystkich polach. W sprawie samorządu na wyższych szczeblach i wielu innych sprawach w dziedzinie samorządu pracowniczego, w sprawie ustawodawstwa spotyka się społeczeństwo polskie ze zmasowanym działaniem złej woli. To działanie złej woli kieruje ku jednemu celowi. Jest nim pozostanie nienawiści wśród Polaków i zniszczenie w ten sposób duchowych owoców Sierpnia, które są najsilniejszą gwarancją naszego sukcesu.

Nie wolno nam dopuścić do tego, aby to działanie się udało. Mamy dziś głębokie i niezmiennie poczucie siły i szlachetności. To poczucie szlachetności musi dać nam spokój niezbędny do uniknięcia błędów. Musimy wykonać w walce o nasze cele dwie cechy charakteru: twardość i ugodowość. Twardość, wobec tych z którymi nie da się rozmawiać i ugodowość wobec tych naszych kontrpartnerów z którymi trzeba się porozumieć dla realizacji sierpniowej umowy. Musimy zdecydowanie wystąpić o swoje prawa, a jednocześnie uniknąć nienawiści, którą usiłują za wszelką cenę zasilać ci, którzy zawsze nienawidzili się. Głównym kierunkiem naszego działania jest dziś samorząd pracowniczy. Władza czyni wszystko aby samorząd ten był pozorny i aby wszystko pozostało po staremu. Na to nie możemy się zgodzić. Musimy wywalczyć rzeczywistą reformę ekonomiczną jaką dać może jedynie projekt "Sieci" władzowych zakładów przemysłowych. Wprowadzenie tego projektu w życie zagraża osobistym interesom nielicznej ale zdecydowanej na wszystkich grupach ludzi. Ci ludzie będą musieli odejść. Jeśli ich nie usuniemy kraj nasz pogrąży się ostatecznie w katastrofie ekonomicznej, a następnie politycznej i

moralnej. Właśnie dlatego aby tej katastrofy uniknąć musimy działać zdecydowanie. Zjazd wystąpił do Sejmu PRL z apelem o przeprowadzenie referendum w sprawie reformy gospodarczej. Był to apel całkowicie zgodny z panującym w PRL porządkiem prawnym. Jeśli Sejm nie odpowie na apel zgodnie z Konstytucją i nie przeprowadzi referendum "Solidarność" przeprowadzi sama takie referendum w zakładach pracy, a następnie w wypadku jego pozytywnego wyniku przystąpi do wprowadzania go w życie. To jest najważniejszy obecnie kierunek naszego działania. Trzeba na nim skupić wszystkie siły. Trzeba także za wszelką cenę uniknąć prowokacji, które wszędzie szykują nam ci, którzy martwią się możliwym w wyniku działania "Solidarności" ekonomicznym odrodzeniem kraju. Pamiętajmy, że moment w którym żyjemy to moment w którym potrzebna jest nam cierpliwość w sytuacji, w której zasoby cierpliwości są już wyczerpane. W tym decydującym momencie musimy zachować się spokojnie i nie dać się sprowokować. Cała nasza energia musi skierować się na spokojną, cierpliwą, ale zdecydowaną walkę o samorząd pracowniczy. Tą walkę musimy wygrać i wygramy ją już wkrótce.

KRAJ

11.12.09.81

W Sokolowie Podlaskim w siedzibie oddziału "Solidarności" wybito szyby, skradziono flagę i zamalowano napis "Solidarność". Zdarzenie miało miejsce w nocy.

14.09.81

W "Mazowszu" odbyło się posiedzenie Rady Funduszu Pomocy Społecznej przy KKP. Rada została powołana do administrowania funduszem przeznaczonym na pomoc społeczną. Ustalony został status i struktura organizacyjna.

14.09.81 - Piła

KZ NSZZ "Solidarność" największego w regionie zakładu pracy ZSO-Polam przeprowadziła w godz. 10.00-11.00 strajk ostrzegawczy. KZ domaga się zwrotu skonfiskowanych wydawnictw związkowych oraz zaprzestania represjonowania Franciszka Langnera założyciela MKZ Piła, a obecnie przew. KZ ZSO-Polam. Po sagwarantowaniu przez prezydium KKP bezpieczeństwa dla J. Gruszkowskiego i F. Langnera, prezydium ZR woj. pińskiego odwołało gotowość strajkową.

15.09.81 - Mazowie

Terenowa Komisja Współpracy dzielnicy Ochota i KZ Burdopolu zwróciła się do wszystkich KZ o poparcie akcji zmierzającej do zmiany przeznaczenia budowanych koszar ZOMO/6 obiektów o łącznej pow. ok. 27/ na szpital.

15.09.81 - Wrocław

KZ Politechniki Wrocławskiej ogłosiła stan gotowości strajkowej w związku z zatrzymaniem Kornela Morawieckiego redaktora "Biuletynu Dolnośląskiego". Kornel Morawiecki po udzieleniu pozwolenia przez prof. Zipsa rektora Politechniki/został 16.09. zwolniony. Tym samym gotowość strajkowa została odwołana.

15.09.81

Posiedzenie KKP. Zajmowane się ewidencją finansową Związku, rozmowami z rządem nt. dostępu do środków masowego przekazu oraz spotkaniem z Konfederacją Autonomiczną Związków Zawodowych.

15.09.81

Cenzura zakwestionowała 3 materiały prasowe mające się ukazać w 25 numerze "Solidarności". Materiały te drukowały w "Gonim" nr 45.

17.09.81

Po oświadczeniu Politybura różne szczeble "Solidarności" protestują przeciwko naganom na Związek.

19.09.81

Dyrekcja Woj. Zakładów Uzbrojenia 3 w Żurawicy, przedstawiła KZ żądanie natychmiastowego wypisania się z "Solidarności" bądź zwolnienie z pracy. Zabronione dostępu do radiowęzła oraz jakichkolwiek kontaktów z regionem. Jednostrennie zerwasz podpisane porozumienie o współpracy.

19.09.81 - Poznań

W Poznaniu odbył się zjazd szkół wyższych, a 20. bm. Ogólnopolskiego Komitetu Porozumiewawczego Nauki. Skierowano do rządu wspólną uchwałę dot. projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Tekst uchwały zawiera "Aktualności" nr 14.

Małopolska

12.09.81

W Tarnowie zatrzymane w czasie kłopotowania komunikatów "Solidarności" dwóch uczniów i współpracownika Delegatury. Po interwencji ZR zostali oni zwolnieni.

13.09.81

Prezydium ZR Małopolska powołało Komitet Organizacyjny Obchodów Rocznicy Odzyskania Niepodległości Polskiej. Wszystkich zainteresowanych udziałem w pracach Komitetu prosimy o kontakt z sekretarzem ZR St. Kusiem tel. 260-43

14.09.81

Sekcja Regionalna "Solidarności" Pracowników Oświaty i Wychowania w Krakowie podjęła uchwałę popierającą akcję protestacyjną szkół wyższych. Jednocześnie przypomniano, że w zakresie szkolnictwa podstawowego i średniego wprowadzone również jednostronne zmiany w wcześniej wynegocjowanych porozumieniach.

15.09.81

Odbyło się zebranie przedstawicieli Komitetów Strajkowych uczelni Krakowa. Powołano Krakowski Komitet Koordynacyjny Akcji Protestacyjnej. Komitet wystosował apel do społeczeństwa Krakowa i reg. Małopolska. Patrz "Aktualności" nr 11

15.09.81

Odbyło się zebranie Zarządu Regionalnego Małopolska. Zostały przyjęte 3 uchwały. Pełny tekst "Aktualności" nr 11.

16.09.81

W Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni odbyło się zebranie przedstawicieli KZ zakładów Bochni i okolic. Na zebraniu obecny był wojewoda tarnowski i prezydent woj. Administracji zgłoszone listę żądań. Domagano się m.in. pokrycia art. żywnościowych na kartki, poprawy zaopatrzenia w art. piórno, opału i leki, właściwego funkcjonowania komunikacji, uchylenia zarządzenia wojewody z dn. 28.08.81, dot. zakazu urządzania manifestacji na ulicach biegnących po trasie E-22 w Bochni i innych miejscowościach woj.

16.09.81

Otwarto wystawę fotograficzną "Od sierpnia do sierpnia". Nie uwzględniono poleceń cenzora/ekspozowane zakwestionowane plakaty/ co spowodowało zamknięcie wystawy w dn. 17.09. na polecenie w-ce prezesa SPAP Wojciecha Smolaka. Po interwencji ZR wystawę ponownie udostępniono publiczności.

17.09.81

W Bochni odbyło się regionalne uroczystości poświęcone obchodom 42 rocznicy napadu sowieckiego na Polskę. Program uroczystości "Aktualności" nr 11.

18.09.81

Na nadzwyczajnym posiedzeniu ZR Małopolska podjęła uchwałę, w której odwołała gotowość strajkową w regionie zapowiedzianą na 21. bm. "Aktualności" nr 13.

19.09.81

Oświadczenie Biura Politycznego PZPR z 16. bm. spowodowało oddawanie legitymacji partyjnych w UW.

20.09.81

Odbyło się zebranie załazycielek Reg. Sekcji Transportu przy ZR Małopolska. Wybrano tymczasowe prezydium. Siedziba Sekcji Transportu mieści się przy ul. Pachon-skiego 5, tel. 726-00 w. 54, tlx 0325236.

21.09.81

W Hucie im. Lenina rozpoczęło się referendum na temat samorządu pracowniczego. Wyniki podane w "Aktualnościach" nr 17.

21.09.81

Nauczyciele zrzeszeni w "Solidarności" Małopolska podjęli akcję informacyjną dot. tragicznego stanu szkolnictwa. Akcja odbywa się pod hasłem "Nie ma samorządowego społeczeństwa bez samorządnej szkoły".

22.09.81

Trwa akcja protestacyjna pracowników wodociągów i kanalizacji. "Aktualności" nr 15.

24.09.81

Założa NZPS "Podhale" w N. Targu przystępuje do wyboru dyrektora. Wyboru dokona 11-osobowa komisja konkursowa wybrana przez załogę. Do konkursu stanęło 9 kandydatów.

24.09.81

Krakowska Komisja Porozumiewawcza Nauki zaleca zawieszenie gotowości strajkowej na okres Zjazdu. Oczekuje się, że wszystkie uczelnie regionu zastosują się do tego zalecenia.

"Solidarność" rolnikom

WYKAZ PRZEDSIĘBIÓRSTW

(2)

które oczekują odpowiedzi na propozycje udzielenia pomocy ROLNIKOM zgłoszone do Zarządu NSZZ RI "Solidarność" Komitet Zakładowy w Krakowie.

Nazwa przedsiębiorstwa i adres	Nazwiska i telefony osób z którymi należy się kontaktować	Forma deklarowanej pomocy w wolne soboty
Krakowska Fabryka Nubli Wielicka 114	p. Jerzy Zurek tel. 635-62	prace polowe przy wykopkach i zbierze owoców.
Z-d Naprawy Sieci Elektrycznych Kr-ów, al. Mickiewicza 31	p. J. Hudziński tel. 333-44 p. J. Orliński	przy zbierach plodów rolnych, pomoc przy naprawach maszyn, wykonanie oznakowań sieni, przyłączenie pkt. elektrycz.
Przedsiębiorstwo Geodetyczne Bud. Rednego "Hydrogese" Kr-ów ul. Halicka 10	p. M. Pilch tel. 133-44	prace przy zbierach plodów rolnych
Z-d Robot Wiertniczych Kr-ów Wadewicza 3	p. P. Puzna 434-21 do 10	przewodzenie wiercen poszukiwawczych wody dla potrzeb rolnictwa, prace polowe.
Zakłady Mięso w Krakowie, Rasinicza	p. Hajda 159-61 151-00	prace polowe, przy zbierze owoców przez kilka sobót
Budestal nr 1, Kraków, ul. Mrońska	p. L. Grzyb 436-84 462-20	prace polowe przy wykopkach i zbierze owoców
Sp-ria Pracy "Heryxant"	p. Śliwińska 721-55 702-11	prace polowe w grupach 7-10 osób, mogą pracować w kolejne dni tygodnia 10-12 godz. dziennie
Obwód Lecznictwa Kolejowego Kr-ów ul. Pawia 9	p. Piśtrowska 270-22	mogą przeprowadzić badania dzieci i osób starszych i zorganizować opiekę nad dziećmi rolników w czasie prac polowych
Okręgowa Stacja Chem. Rolnicza Kr-ów, ul. Kełowa 3	p. B. Kanałow a. 751-39	pomoc przy pracach polowych, badania chemiczne gleby
Krakowski Przed. Geodetyczne Kr-ów, ul. Halasyńska 16	p. St. Zagun 245-29	prace polowe przy zbierach przez 8 wolnych sobót lub przez cały tydzień ok. 700 osób.
Woj. Stacja San. Epidemiologiczna Kr-ów ul. Prądnicka 76	p. Weinhardt 371-11 p. Hałucka 326-70	praca przy zbierach
Instytut-Trejski Kr-ów, Kroczyńska 9	p. Kruczek 358-21 356-22	prace polowe 10-12 godz. w soboty i niedziele, grupy ok. 40 lub 10 osób.
Instytut Obróbki Skrawaniem Kr-ów	p. J. Miller 393-33	prace polowe przy wykopkach
Instytut Kontaktowania Środowiska	p. K. Zgud 264-04 258-61	badanie czystości wody pitanej w studniach, wodociągach, prace polowe
Minstprojekt Kr-ów ul. Kraszewskiego 36	p. A. Majewski 251-00 p. K. Skrzyński 251-00	prace polowe różne 10-12 godz. pracy, wielkość grup do uzgodnienia.
Hił w Krakowie	Sekretariat 495-00 498-66 w. 42-03	pomoc przy budowie obiektów mieszkalnych i inwentarskich, prace polowe różne.
Urząd Pocztowy w Zakopanem 1	p. Figlars 37-11 p. Matosik 22-77	najchętniej do zbieru owoców, w grupach 10-12 osób we wszystkie wolne soboty.
NBP IV.O.M. w Krakowie	p. Buhels 220-66	przy zbierze owoców ok. 40 osób 10-12 godz. w 2 wolne soboty.
"CYFRONET" Kraków, ul. Reymonta 4a	p. M. Walczak 347-66	pomoc w pracach polowych ok. 20 osób
"GEOFIZYKA" w Krakowie	p. A. Kio 137-22	pomoc w pracach polowych

Zainteresowani przewidujący kół winni nawiązywać bezpośrednie kontakty z wymienionymi przedstawicielami przedsiębiorstw i uzgodnić warunki świadczenia pomocy

Sekretariat
NSZZ RI SOLIDARNOŚĆ
Regionu Polski Południowej
i Województwa Krakowskiego
w Krakowie

PROPOZYCJA

stanowiska NSZZ "Solidarność"

w sprawie reformy społeczno-gospodarczej (3)

VI. Samorząd terytorialny

1. Istota samorządu i jego struktura

DOKUMENT SIECI

1/ Samorząd terytorialny jest organem przedstawicielskim reprezentującym społeczeństwo danej jednostki terytorialnej. Władze samorządu terytorialnego określają postanowienia Konstytucji i innych ustaw sejmowych.

2/ Podstawą działania samorządu terytorialnego są, oprócz ustaw i opartych na nich przepisów wykonawczych, postanowienia prawa miejscowego stanowiącego przez samorząd terytorialny. Tworzenie prawa miejscowego /lokalnego/ powinno przysługiwać samorządowi w szerszym niż dotychczas zakresie, opierając się przede wszystkim na generalnym upoważnieniu ustawowym, którego obecnie praktycznie brak.

3/ Na strukturę samorządu terytorialnego składają się obligatoryjne samorządy wszystkich szczebli podziału administracyjnego kraju /rady narodowe/ oraz samorządy mieszkańców działające w tych jednostkach, terytorialnych, które nie mają charakteru administracyjnego /wieś, sołectwo, osiedle/. Wojewódzka rada narodowa winna składać się w połowie z radnych wyłonionych w bezpośrednich wyborach /ilość radnych w zależności od liczby mieszkańców/, w połowie zaś z równych liczebnie przedstawicieli gminnych rad narodowych.

4/ Rady narodowe winny mieć ustawowo uregulowane prawo tworzenia porozumień terytorialnych służących określonym celom /trwałym lub doraźnym/. Celom takim służać też mogą wspólne fundusze, przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej oraz inne instytucje.

2. Gwarancje samorządności

1/ Polityczną gwarancją samorządności terytorialnej są demokratyczne zasady wyborów ujęte w ordynacji wyborczej.

2/ Uznając, iż najważniejszym wsparciem samorządnych jednostek terytorialnych /gmin wiejskich i miejskich oraz dzielnic w innych prawach/ jest ich samodzielność organizacyjna i majątkowa, popiera się postulatem podnoszenia przez praktykę i naukę przyznania jednostkom terytorialnym osobowości prawnej.

3/ Gospodarkę finansową rad narodowych powinno cechować samodzielność. Czynnikiem gwarantującym samodzielność finansową są:

- a/ mienie ogólnonarodowe powierzone radom narodowym, czyli mienie komunalne,
- b/ dochody z podatków i opłat lokalnych,
- c/ dotacje centralne wyrównujące dysproporcje gospodarcze pomiędzy jednostkami terytorialnymi kraju.

3. Rady narodowe z administracją

1/ W obrębie jednostek terytorialnych działają:
a/ administracja ogólna, która jest organem wykonawczym samorządu terytorialnego i przez niego mianowana,
b/ administracja miejscowa, nie podlegająca merytorycznie radzie narodowej /głównie: wojenna, celna, kolejowa, itp./ zobowiązana jednak do koordynacji z nią swoich decyzji.

2/ Organy administracyjne rad narodowych podlegają ciągłej kontroli oraz okresowemu wymogowi uzyskania absolutorium ze strony rady.

3/ Istnieje potrzeba zmiany systemu prawa administracyjnego w kierunku ograniczenia zakresu swobodnego użycia administracji i zwiększenia zakresu sądowej kontroli decyzji administracyjnych.

4/ Możliwe jest tworzenie odpowiednich organów administracyjnych wspólnych dla kilku jednostek terytorialnych /szczebla państwowego /np. wspólne rady narodowe miejsko-gminne/.

4. Rady narodowe z przedsiębiorstwami

1/ Rada narodowa może oddziaływać na przedsiębiorstwa społeczne wyłącznie za pomocą posiadanych na mocy ustaw podziału ekonomicznego i finansowego jak ulgi i zwolnień podatkowych. Czynniki te stanowią jedynie mechanizm wpływu samorządu terytorialnego na przedsiębiorstwa społeczne umożliwiając realizację wieloletnich terenowych planów gospodarczo-społecznych i zagospodarowania przestrzeni, które zatrudnienie w przedsiębiorstwie społeczne nie powinno być objęte władzami kompetencjami rady narodowej i jej administracji.

Dotychczasowe wydziały zatrudnienia administracji terenowej spełniać mogą tylko funkcję koordynacyjną i informacyjną.

2/ Z racji specyficznego charakteru i funkcji przedsiębiorstwa komunalnego /użyteczność publiczną/ zakres podległości tego przedsiębiorstwa wobec rady narodowej określa każdorazowo akty załącznikowe i statuty przedsiębiorstwa /określenie ramowe winno mieć charakter ustawowy/.

3/ Działalność przedsiębiorstw ogólnopństwowych /PKP, poczta, energetyka/ nie może naruszać ustawowych uprawnień rad narodowych.

5. Podział terytorialny kraju

Uważa się za słuszną powszechnie formułowaną ideę reformy istniejącego podziału terytorialnego, wprowadzonego w roku 1975. Koszty takiego zabiegu są znaczne, zwłaszcza w obecnych warunkach kraju, ale o wiele większe wydają się być polityczne, społeczne i gospodarcze szkody, wynikające z funkcjonowania obecnego podziału /rozdrobnienia/ administracyjnego. Rząd wspólnie ze środowiskiem naukowym i przy akceptacji społecznej winien przygotować docelowy model podziału terytorialnego i określić etapy jego realizacji, uwzględniając obecne warunki i możliwości kraju.

Określając model docelowy i etapy jego realizacji należy kierować się nie tylko względami ekonomicznymi /kształtem regionów ekonomicznych/, układem komunikacyjnym i osadniczym, ale w większym stopniu uwzględnić integrację kulturową i historyczną. Przejawiający podział winien uwzględnić konieczność oparcia się władz regionalnych o silne środowisko ludowe, naukowe i kulturalne oraz o doświadczoną kadry administracyjną. Reforma podziału terytorialnego winna także przeciwdziałać rozniecaniu nowych i podniecaniu starych partykularizmów lokalnych, godzących w solidarność społeczeństwa polskiego.

Oceniając potrzebę doraźnych korekt granic gmin oraz aciania województw i uznając stojące za nimi racje społeczne należy przeciwdziałać żywiołowemu podejmowaniu weryfikacji istniejącego podziału.

6. Wzrost uprawnienia

Przedstawione stanowisko opiera się na konstytucyjnej idei samorządności "Rady Narodowe szczebla podstawowego /miasto i gmina/ oraz wojewódzkiego stanowią organy samorządu mieszkańców odpowiednich obszarów w kraju". W tezę niniejszych ujęto pojęcie "Samorząd terytorialny" gdyż zakres tego pojęcia jest szerszy, obejmując nie tylko rady narodowe ale i inne formy reprezentacji mieszkańców dzielnic i wsi. Samorząd jednostek terytorialnych nie mających charakteru administracyjnego w miastach to komitety osiedlowe czy blokowe, a w przypadku wsi - rady sołeckie. Rady sołeckie, jako formy samorządu wiejskiego reprezentującej mieszkańców wsi, nie należy utożsamiać z samorządem rolniczym. Samorząd rolniczy, będący odpowiednikiem samorządu pracowniczego, reprezentuje producentów rolnych w zakresie ich interesów wytwórczych i zawodowych oraz społecznych /np. dysponowanie funduszem rozwoju rolnictwa, sprzedaż gruntów, maszyn rolniczych itp./.

Istnienie własności komunalnej, mieszczącej się w konstytucyjnym pojęciu własności ogólnonarodowej, wyodrębnienia kategorii mienia społecznego o szczególnym reżimie prawnym. Nie jest to jednak kategoria zupełnie nowa wadywazy na fakt istnienia tzw. mienia gromadzkiego, będącego reliktem instytucji własności gminnej zlikwidowanej w końcu lat czterdziestych.

Na własność społeczną winny składać się:

- 1/ Własność ogólnonarodowa będąca w gestii:
 - a/ Skarbu państwa
 - b/ centralnych funduszy majątkowych / np. Państwowy Fundusz Ziemi /

- c/ przedsiębiorstwa społecznych
- d/ rad narodowych /własność komunalna/
- 2/ Własność spółdzielcza
- 3/ Własność innych organizacji społecznych /np. stowarzyszenia wyżej użyteczności/.

Kwestia zasad wyborczych do samorządów terytorialnych wymaga odrębnego potraktowania. W tym miejscu wskazać jednak należy na konieczność uwzględnienia w ordynacji wyborczej następujących zasad:

- 1/ Prawo do wyrażania kandydatur posiadają:
 - organizacje polityczne
 - organizacje społeczne a w tym związki zawodowe, twórcze, stowarzyszenia i rejestrowane i wyżej użyteczności, samorządy pracownicze i ich związki,
 - obywatele przedkładać w określonej liczbie podpisaną listę z poparciem kandydata.

2/ Osoba kandydująca do samorządu terytorialnego winna być ściśle związana z daną jednostką terytorialną. Powinno rozważyć również wyłączenie samorządu terytorialnego w

odróżnieniu od samorządów pracowniczych lub rolniczych, które mogą tworzyć związki typu regionalnego /komitety współpracy/, lecz nie mają żadnego instytucjonalnego wpływu na funkcjonowanie i decyzje organów samorządu terytorialnego.

VII. Uwagi w sprawie realizacji reformy i wyjścia z kryzysu

1. Uwagi ogólne

W kwestii reformy społeczno-gospodarczej formułuje się następujący pogląd:

1/ Konieczna jest dokonanie szybkiej, całościowej i silnie skoncentrowanej w czasie reformy gospodarczej;
2/ Podstawowym warunkiem powodzenia reformy jest uzyskanie społecznej akceptacji, zarówno dla jej rozwiązań merytorycznych, jak i dla trybu, metod i środków jej wprowadzenia;

3/ Kluczem zaufania do propozycji "Kierunków reformy gospodarczej" oraz do rządu i Sejmu stanowią decydujący element procesu społecznej akceptacji założeń reformy;

4/ Należy znaleźć sposób dla przezwyciężenia barier psychologicznych powstałych na tle powszechnego odczucia, że społeczeństwo ma ponieść główny ciężar społecznych kosztów reformy mimo, że nie ponosi ono odpowiedzialności za obecny kryzys, spowodowany przez poprzednie ekipy rządzące;

5/ Do środków i przyczyn aktualnych postaw i obaw społeczeństwa należy zaliczyć m.in.

a/ wyeksploatowanie przez rząd zagadnienia podwyżki cen detalicznych i rozpaczliwe ich w oderwaniu od celowości reformy;

b/ brak pełnej informacji na temat ekonomicznych i społecznych skutków zapowiedzianych zmian cen detalicznych i cenopolskowych;

c/ rząd nie rozważył i nie uwzględnił w pełni innych dróg i środków dla likwidacji nawiasu inflacyjnego, bez tak dotkliwych konsekwencji dla społeczeństwa, jakże łączą się z reformą cen detalicznych; należy przede wszystkim uruchomić rezerwy tkwiące w szkieletach systemowych struktur organizacyjnych i zasad zarządzania gospodarką narodową, celem zwiększenia efektywności wykorzystania surowców, materiałów, energii i środków ludzkich oraz potencjału ludzkiego i jego myśli twórczej;

d/ zwalczanie przez czynniki partyjne i rządowe inicjatyw społecznych, dotyczących propozycji zmian poszczególnych elementów z rządowego projektu reformy gospodarczej; przykładem takiego postępowania może być uciążliwa krytyka, z jaką spotkał się opracowany przez Sied projekt ustawy o przedsiębiorstwie społecznym; taka reakcja władz i podporządkowanych im środków masowego przekazu / utrwala w społeczeństwie przekonanie o niecelowości zgłaszania propozycji i opinii oddzielnych od rządowych, gdyż poczytywane są one za wrogą akcję przeciwko "nieomyślnie" władzy;

6/ Trudno oczekiwać, aby skomplikowany mechanizm działania projektowanej reformy gospodarczej trafił do świadomości opinii społecznej "...at przy uruchomieniu wszystkich dostępnych i nadzre wykorzystanych środków masowego przekazu. W związku z tym niezwykle ważną sprawą jest, KTO będzie mówił i pisał o potrzebie reformy. Wiarygodność osób występujących w TVP i wydających rozkazy oraz potrzebę przeprowadzenia reformy, łącznie z trudną operacją podwyżki cen detalicznych, jest niezbędnym warunkiem stworzenia klimatu w naszym społeczeństwie wobec rządowego projektu reformy gospodarczej. W tym kontekście zadaniem budzi negatywne stanowisko odpowiedzialnych władz w kwestii udostępnienia przedstawicielom kierownictwa NZZ "Solidarność" lub jego ekspertom środków masowego przekazu, a szczególnie TVP.

7/ Rządowy projekt reformy gospodarczej, rozpoczynać całościowo, powinien być otwarty dla wszelkich pozytywnych rozwiązań zaproponowanych w projektach politycznych. W szczególności powinny być wykorzystane propozycje zgłaszane przez Leona Sulcerowicza. Dla maksymalnej ochrony interesów szerokich rzesz społeczeństwa należy wykorzystywać odpowiednio m.in. stwierdzenie i zlecenie dotyczące "Niezbezpieczeństw i zabezpieczeń w roku reformy gospodarczej" [patrz "Alternatywy rozwoju", str. 62-63].

8/ Analiza "Kierunków reformy gospodarczej" wobec braku wszystkich składowych normatywnych i wszystkich elementów, które tworzą jej system, nie pozwala zająć stanowiska w sprawie celowości związanych z reformą kwestii. Należy przedstawić uwagi szczegółowe nie wyczerpują więc problematyki. Niezależnie jednak od wszelkich zastrzeżeń merytorycznych, ręk jeszcze należy podkreślić doniosłość znaczenia klimatu społecznego zaufania do władz, jako warunku uzyskania akceptacji społeczeństwa dla idei i wprowadzenia reformy gospodarczej.

2. Uwagi szczegółowe

1/ Decydującym momentem powodzenia reformy jest przygotowanie założeń do zarządzenia przedsiębiorstwami w nowym systemie funkcjonowania gospodarki. Proces przygotowania założeń powinien być zapoczątkowany już w pierwszej fazie reformy poprzez popieranie wszelkich inicjatyw na rzecz autentycznego ruchu samorządowego. Proponowane przez rząd powołanie samorządów dopiero w III fazie reformy, tj. w IV kwartale 1981 r., uniemożliwiłoby wprowadzenie reformy od 1 stycznia 1982 r.

2/ Jednym z zasadniczych elementów reformy jest ustawodawstwo o przedsiębiorstwach. Musi ono kompleksowo ujmować działalność przedsiębiorstwa i samorządu precyzyjnego.

3/ Podstawowym zadaniem związków zawodowych w zakresie reformy gospodarczej jest wyegzekwowanie należnych zabezpieczeń dla społeczeństwa przed przejściowymi ujemnymi skutkami wprowadzania reformy. Związek nasz musi czuwać nad tym, by społeczne koszty reformy / w tym skutki podwyżki cen artykułów konsumpcyjnych oraz przesunięcia pracowników / były jak najmniej.

a/ W związku z koniecznością ograniczenia zatrudnienia w administracji i niektórych zakładach pracy lub innych branżach rząd powinien:

- przedstawić i szeroko wyjaśnić program przemianowania pracowników, traktowany przez ludzi pracy z obawą i nieufnością;
- zmocnić służby zatrudnienia, obejmujące pośrednictwo pracy, pośrednictwo zawodowe, przystosowanie do nowych zawodów itp.

Pracownicy będący w trakcie przeszkolenia lub poszukiwania pracy powinni otrzymywać odpowiednie wynagrodzenie. Polityka zatrudnienia musi być uzgodniona ze związkami zawodowymi.

b/ W związku z powiększającą się rozpiętością dochodów indywidualnych, i przyczyną z odczuwaniem sprawiedliwości społecznej, proponuje się wprowadzenie regulatorów dochodów poprzez:

- system świadczeń społecznych opartych na minimum socjalnym;
- podatek wyrównawczy płacony od bieżącego dochodu na członka rodziny.

Ustalenie wysokości minimum socjalnego powinno nastąpić na początku roku, zgodnie z przewidywanym wzrostem kosztów utrzymania. Płaca minimalna, najniższe renty i emerytury oraz inne świadczenia oparte na minimum socjalnym powinny rosnąć odpowiednio ze zwiększającym się minimum socjalnym. Definiując dochód podlegający opodatkowaniu należy wyraźnie odliczyć od niego kwoty przeznaczone na cele inwestycyjne związane z prowadzeniem gospodarstw rolnych, warzastw i przedsiębiorstw i przedsiębiorstw przywrotnych. Należałoby zapewnić jawność deklarowanych dochodów przez publiczne udostępnienie spisu podatków.

c/ W związku z trudnością finansowymi, w jakich znajduje się z chwilą usamodzielnienia część przedsiębiorstw, konieczne są również określenie zabezpieczenia dla tych przedsiębiorstw i:

- przejęciowe stosować do lat lub obciążenia wyrównawczych uzależnione od przedstawienia przez przedsiębiorstwo odpowiedniego programu poprawy jego sytuacji;

- tworzenie w okresie przejściowym, w przypadku uzyskiwania wysokiego zysku, obowiązkowego funduszu rezerwowego celem niedopuszczenia do powstania dodatkowej presji inflacyjnej na rynek.

Dla zaufania społecznego do władz elementarne zabezpieczenie przed obciążeniami ich skutkami dotychczasowej gospodarki przedsiębiorstwami.

d/ W celu eliminacji manipulacji cenowo-asortymentowych przedsiębiorstw w okresie przejściowym /nierównowagi/ należy podjąć przede wszystkim następujące działania:

- wprowadzić przepisy antymonopolistyczne, umożliwiające sankcjonowanie przedsiębiorstw obsługujących nieuczciwie zyski;

- sprzyjać powstawaniu organizacji konsumenckich, publikujących niezależne opinie o produktach różnych przedsiębiorstw /z prawem ogłaszania bojkotu niektórych produktów włączając i mających prawo sankcjonowania przedsiębiorstw/;

- kontrolować centralnie ustalanie cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych;

- wpływać na utrzymanie lub zwiększanie produkcji podstawowych produktów konsumpcyjnych /przez zmiany poziomu obrotowego lub dotacji/ w przypadkach, gdy produkcja tych artykułów mogłaby być wycofana przez producentów po wprowadzeniu samodzielnego i swobody ustalania asortymentu.

e) Wprowadzenie przez rząd całego zespołu zabezpieczeń uzgodnionych ze związkami zawodowymi, miał poprzedzać zasadniczą reformę przede wszystkim dlatego, by spowodować wzrost wydatków na realizację reformy wyłącznie przez drastyczne obniżenie stopy życiowej ludności.

4) Reforma cen detalicznych i zaopatrzeniowych stanowi element całościowej reformy gospodarczej. Nie może więc być oderwane od zasadniczej reformy ani jej wyprzedzać. Każdorazowe zmiany cen musi towarzyszyć odpowiedni system rekompensat dla uzgodnionych ze związkami zawodowymi. Natomiast w przyszłości wzrost kosztów utrzymania winien być rekompensowany przy corocznym negocjowaniu ze związkami zawodowymi poziomu płac i świadczeń socjalnych. Należy dążyć, by zmiany cen detalicznych były powiązane z programem stopniowego znoszenia systemu reglamentacji.

5) "Przełomowy pakiet reformy" powinien ujmować również odpowiednie zmiany w rolnictwie, uzgodnione z NSZZ "Solidarność" i innymi organizacjami rolników. Wzrostem sektorem rolnictwa należy zapewnić równy dostęp do środków produkcji, kredytów itd. Czuwać nad tym powinien samorząd wiejski, tworzący na zasadzie demokratycznego przedstawicielstwa mieszkańców wsi (poprzez zebranie wiejskie). Warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej jest stworzenie rolnikom instytucjonalnych gwarancji, zapewniających stabilność gospodarowania (prawo własności i odporność produkcji rolnej).

6) Proponowane obecnie przez rząd jednorazowa podwyżka cen artykułów konsumpcyjnych powinna poprawić relację cen oraz powstrzymać marnotrawstwo chleba i artykułów zbożowych. Jednakże, jak i w innych krajach, państwo powinno zbudować system ochrony produkcji żywności i subsydiowanie tej produkcji. Musi się to odbywać przy utrzymaniu relacji cen nie poprzez ustawianie ich zmiany (czyli przez uruchomienie galopującej spirali cen i płac), a np. przez dopłaty do środków produkcji dla rolnictwa.

7) W "Kierunkach reformy gospodarczej" marginalowo zostało potraktowane zagadnienie transportu, stanowiącego ogromnie ważne ogniwo gospodarki narodowej. Braki w tym względzie i niezapewnienie transportowi warunków wyjścia z obecnej krytycznej sytuacji mogą poważnie utrudnić realizację reformy.

8) Przewidywanie kryzysu wymaga jednoczesnej realizacji dwóch sprzecznych ze sobą celów: poprawy rynku dóbr konsumpcyjnych i jak najszerszego powiększenia eksportu. Działanie rządu na rzecz zwiększenia produkcji eksportowej powinno uwzględniać potrzebę informowania o warunkach wymiany i efektywności handlu zagranicznego. W chwili obecnej informacja ta jest niewystarczająca i pozbawiona wiarygodności, co zmusza nasz związek do zorganizowania własnego systemu zdobywania informacji na temat wielkości produkcji i dystrybucji żywności. Wiąże się to z zapalnym problemem eksportu artykułów żywnościowych.

9) W okresie przejściowym nie da się uniknąć rozdzielnicwa niektórych surowców i materiałów. Jednakże potrzeba reglamentacji w żadnym przypadku nie uzasadnia tworzenia obowiązkowych zrzeszeń przedsiębiorstw. Rozdzielnicwo powinno być prowadzone przez Tymczasowy Urząd Gospodarki Materiałowej.

10) Jednym z najostrejszych występujących objawów kryzysu jest dotkliwy brak energii i paliw. Powoduje on rosnące trudności w przemyśle i rolnictwie oraz jest szczególnie dotkliwość dla społeczeństwa.

Opinia w sprawie aktualnej sytuacji w górnictwie węglowym

Punktem wyjścia stanowiska naszego Związku w sprawie sytuacji w górnictwie węglowym są Porozumienia Jastrzębskie, w których uzgodniono między innymi, że:

- "Wprowadza się wszystkie wolne soboty i niedziele - począwszy od 1 stycznia 1981 r. Przyjmuje się zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dniach ustawowo wolnych, począwszy od 1.09.1980r".

- "przyjęto konieczność racjonalnej gospodarki zasobami węgla traktując go jako rzeczywiste dobro ogólnonarodowe".

Stwierdza się, że:

1. Aktualne możliwości wydobywcze kopalń szacunkowo wynoszą 165-168 mln ton rocznie.

2. Na podstawie tej oceny należy opracoować rzetelną strukturę rozchodu węgla na podstawowe działy i gałęzie gospodarki oraz eksportu.

3. Dla realizacji wydobywa na tym poziomie należy przede wszystkim niezwłocznie podjąć działania poprawiające warunki pracy górników.

Górnicy pracujący pod ziemią, a szczególnie w przodkach eksploatacyjnych narażeni są na liczne czynniki szkodliwe dla zdrowia, których stężenie z reguły wielokrotnie przekracza dopuszczalne normy. O stopniu szko-

dloności tych czynników świadczy fakt, że przeciętny okres pracy górnika wynosi 17 lat, a wiek odejścia na przedwczesną rentę inwalidzką wynosi 42 lata. Przykładowo, w 1979 roku zarejestrowano:

- 4,7 tys. przejść na emeryturę,

- 7,6 tys. przejść na renty inwalidzkie i chorobowe.

Liczby te uzasadniają postulat o obniżeniu wieku emerytalnego dla pracowników dobowych do 50 lat i obniżeniu wieku o 5 lat dla pozostałych pracowników przy równoczesnym wprowadzeniu zasady udzielania pełnej emerytury (szczególnie pracownikom dobowym, którzy przepracowali 25 lat na dole) niezależnie od wieku emerytalnego. Praca w tak szkodliwych i uciążliwych warunkach wymaga odpowiedniej regeneracji sił poprzez dostateczną podaż żywności oraz zapewnienie sobotnio-niedzielnego wypoczynku poza skażonym środowiskiem Śląska.

Ponadto należy:

a) w sferze spraw osobowych

- zapewnić przyjęcie do pracy i szkolenie nowych pracowników dla utrzymania i ewentualnego wzrostu wielkości zatrudnienia,
- zapewnić wysoki, społecznie akceptowany poziom płac i przywilejów górniczych,
- rozwiązać nabrałoby problem mieszkaniowy załóg górniczych,
- zapewnić odpowiednie warunki socjalno-bytowe i należytą opiekę medyczną.

b) w sferze techniczno-organizacyjnej:

- kontynuować i rozpocząć inwestycje /budowa nowych kopalń, budowa nowych poziomów wydobywczych w kopalniach istniejących/ dla utrzymania i ewentualnego rozwoju mocy produkcyjnej przemysłu węglowego w latach następnych,
- określić niezbędne inwestycje, z rozkładem na poszczególne lata, dla utrzymania obecnego poziomu wydobycia,
- określić niezbędne inwestycje, dla ewentualnego wzrostu wydobycia,
- prowadzić racjonalną gospodarkę złożem poprzez eksploatację wszystkich pokładów, uzasadnioną korzyściami ekonomicznymi,
- wykorzystywać wszystkie możliwości /rodzaj obudowy, system eksploatacji, stopień zmechanizowania/ dla ograniczenia strat eksploatacyjnych wydobycia węgla,
- preferować system eksploatacji od granic jako bardziej efektywny ekonomicznie,
- przygotowywać form wydobyczy z odpowiednim wyprzedzeniem zapewniającym rytmiczność wydobycia,
- zapewnić dostateczną ilość i jakość obudowy maszyn i urządzeń oraz części ziemnych,
- wprowadzić tzw. małą mechanizację dla szczególnie uciążliwych robót pomocniczych,
- zapewnić autentyczną poprawę warunków bhp /dostarczenie jakościowo dobrego sprzętu ochrony osobistej, odzież ochronnej, itp./,
- podjąć przedsięwzięcia inwestycyjne i bezinwestycyjne zmierzające do radykalnej poprawy jakości sprzedawanego węgla,
- podjąć niezwłocznie przygotowanie organizacyjne dla sprawnego wdrożenia nowych zasad systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstw z systemem jako głównym miernikiem działalności przedsiębiorstwa.

Podstawowym warunkiem skutecznego zastosowania wyżej określonych zasad działania jest jak najszersze i całościowe wprowadzenie w życie radykalnej reformy gospodarczej, umożliwiającej pełną samodzielność przedsiębiorstw zarządzanych przez autentyczny samorząd pracowniczy.

3. Uwagi końcowe

Okres niezbędnego przygotowania reformy to rok 1981, a zasadnicze reformy ma się zacząć 1 stycznia 1982 roku. Wg. projektu rządowego wdrażania tej reformy, docieranie się nowych mechanizmów, ma trwać od 2-3 lat. W tym okresie przejściowym ma być przełamanie kryzysu gospodarczego powstrzymany spadek produkcji, następnie likwidacja podstawowych braków dóbr konsumpcyjnych i powstrzymanie rosnącego zadłużenia kraju. Koniec okresu przejściowego ma oznaczać już samą tendencję wzrostu produkcji i stopy życiowej ludności. Dojście do równowagi rynkowej jest zadaniem trudnym, ale podjęte być musi. Jednakże okres przejściowy to dla społeczeństwa okres ponoszenia dalszych wyrzeczeń, odczuwania kosztów a nie efektów reformy. W związku z tym powinny być podjęte i przez rząd i przez samorządy oraz przez całe społeczeństwo wszelkie środki, by okres przejściowy nie mógł być przedłużony.

Cierpliwość społeczeństwa mogłaby się wyczerpać w przypadku opóźnienia się momentu, gdy odczuwalne będą pozytywne rezultaty reformy. Zniaczenie społeczeństwa przekreśliłoby szanse systemu gospodarczego, który ma powstać w wyniku podjętej reformy.

Niezbędnym warunkiem powodzenia reformy i zarazem zdobycia społecznego zaufania dla jej programu jest jak najszybsze zwolnienie wszelkich hamulców krepujących inicjatywy gospodarcze obywateli i jednostek gospodarczych wszystkich sektorów.



PODSUMOWANIE

System scentralizowanej gospodarki socjalistycznej przestał działać. Należy nie skłonić, rozdzielnie towary nie trafiają tam gdzie trzeba, a zbiorokrajowe administracje nie potrafią rozwiązać najprostszych spraw. Należy pogodzić się z chaosem i kryzysem.

W tej sytuacji przedstawiamy projekt głębokiej, całościowej reformy naszej gospodarki. Reformy, która ma przywrócić godność człowiekowi pracy, powszechny szacunek dla dobrze zorganizowanej pracy oraz usunąć wszelkie hamulce krepujące inicjatywę gospodarczą.

Wymaga to głębokich przemian zarówno na szczeblu władz centralnych jak i przedsiębiorstwach.

Cały dotychczasowy system wyznaczenia przedsiębiorstwom zadań planowych, nagradzanie ich za wykonanie wskaźników, przydzielanie im odpowiednio do zadań planu surowców, materiałów, inwestycji i środków finansowych, limitowanie zatrudnienia i płac, wyznaczenia cen itp. - całe to tzw. ręczne sterowanie przedsiębiorstwami przez centrum - musi zostać zlikwidowane. Przedsiębiorstwa muszą być samodzielne, samorządne i samofinansujące się.

Samodzielność

Uzyskanie przez przedsiębiorstwo samodzielności wymaga datko idącej reorganizacji administracji centralnej. Wszystkie ministerstwa branżowe muszą zostać zlikwidowane i zastąpione docelowo przez jedno Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Należy zerwać z zasadą pozwalającą instytucji planującej na kierowanie przedsiębiorstwami. Rząd powinien mieć jedynie swój autonomiczny organ planistyczny, a oprócz tego, dla uniknięcia monopolizacji planowania w ręku rządu, zapowiadania powstania wariantów planu i rzeczywistego wpływu na nie ze strony społeczeństwa, należy utworzyć Sejmowe Biuro Analiz i Planów Gospodarczych. Należy uniezależnić od rządu Bank Centralny i Instytut, Społeczną Komisję Cen (która zastąpiła by PKC) i Główny Urząd Statystyczny. Instytucje te muszą być podporządkowane bezpośrednio Sejmowi.

Dopuszczać można - ale jedynie w okresie przejściowym - istnienie Tymczasowego Urzędu Gospodarki i Materiałów, który nie miałby statusu ministerstwa lecz byłby podporządkowany pełnomocnikowi rządu i miałby prawo do ograniczonego rozdzielnictwa rzeczywiście deficytowych surowców i materiałów.

Wzrosnąć musi ranga Rady Ministrów, która kolegielnie odpowiadać będzie przed Sejmem za całość gospodarki i za poczynania każdego ministra z osobna.

Aby administracja centralna nie mogła z powrotem przerodzić się w biurokratyczną machinę dyktującą przedsiębiorstwom, należy wprowadzić zasadę, że o ilości jej Urzędników i wydatkach z budżetu na ich utrzymanie i emerytalnych co najmniej o połowę decyduje Sejm.

Zamień drobiazgowego planowania wszystkiego co ważne i nie ważne, plan centralny będzie musiał zająć się wyłącznie wyznaczaniem strategicznych celów całej gospodarki.

Plan ten przestanie być instrumentem zarządzania gospodarką, gdyż przedsiębiorstwa kierować się będą zyskiem, a nie wskaźnikiem planu. Będzie to jedynie plan dla rządu, a nie dla przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa będą mogły dla swych potrzeb sporządzać własne, niezależne plany. Rząd będzie miał prawo nakierowywać działania przedsiębiorstw na realizację strategicznych celów planu centralnego, ale tak, aby nie niszczyć samodzielności przedsiębiorstw, a więc nie nakazywać, lecz za pomocą instrumentów ekonomicznych takich jak cła, podatki itp., które jedynie zachęcałyby do określonych działań.

Należy zerwać z wyznaczaniem przez państwo wszystkich cen i narzucaniem przedsiębiorstwom dostawców i odbiorców. Wprowadzić należy pełną swobodę zawarcia transakcji kupno-sprzedaży po cenach ustalonych przez rynek. Tylko na nieliczne wyroby (chleb, mięso, podroczniki szkolne itp.), państwo wyznaczać powinno ceny maksymalne.

Aby konkurujące ze sobą przedsiębiorstwa nie tworzyły monopolu ze szkodą dla nabywcy, przewiduje się cały system zabezpieczeń określonych - ustawie antymonopolistycznej.

Do końca 1981 r. muszą zostać zlikwidowane wszystkie zjednoczenia będące przymusowym zgrupowaniem przedsiębiorstw, a ich majątek winien być rozdzielony między przedsiębiorstwa lub przeznaczony na inne cele ich misje z inną dobrowolnie przesłania powołujące z woli samorządów żelóg.

Samorządność

Samorządność w przedsiębiorstwie oznacza uczynienie żelóg i jej przedstawicieli - rady pracowniczej - naczelnym i ogólnym zarządzającym. Należy przelać organizacyjną i służbową zależność dyrektorów przedsiębiorstw od organów administracji i od nomenklatury partyjnej i wprowadzić zasadę, że tylko i wyłącznie rada pracownicza decyduje o powołaniu i odwołaniu dyrektora. Dyrektor musi być podporządkowany radzie pracowniczej i wykonywać jej uchwały sprawując zarządzanie operacyjne. Rada pracownicza, wybierana w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach przez wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, wyznaczała me strategiczne cele przedsiębiorstwa. Do jej zadań należy uchwalenie kierunków działalności i rozwoju przedsiębiorstwa, planów, struktury, regulaminu, zasad polityki kadrowej, decydowanie o podziale dochodu przedsiębiorstwa, zawieranie umów kooperacyjnych i eksportowo-importowych, decydowanie o obsadzie dyrektora i nieograniczona kontrola działalności przedsiębiorstwa.

Pełną samodzielność majątkową i organizacyjną musi uzyskać samorząd terytorialny / rady narodowe i inne formy reprezentacji mieszkańców miast i wsi. W szczególności: zmian wymaga ordynacja wyborcza do organów samorządu terytorialnego, gdzie prawo wyrażenia kandydatury posiadać powinny nie tylko organizacje polityczne, ale i związki zawodowe, samorządy pracownicze oraz obywatele, którzy zdobyli odpowiednią liczbę podpisów na poparcie kandydata.

Samofinansowanie

W miejsce dotowania "planowych deficytów" wprowadzić należy zasadę samofinansowania polegającą na tym, że przedsiębiorstwo musi pokryć wszystkie wydatki z własnych wpływów i ewentualnie z kredytu bankowego. Oznacza to, że przedsiębiorstwa lepiej pracujące będą się mogły rozwijać, a niegospodarnym groził będzie upadek.

Płace żelóg muszą być uzależnione od zysków przedsiębiorstwa, aby żeloga mogła mieć bezpośrednie korzyści z dobrej pracy. Oznaczałoby to jednak, że w przedsiębiorstwach nierentownych, a zwłaszcza upadających płace byłyby niższe lub wręcz zagrożone. Aby zabezpieczyć interesy żelóg należy więc wprowadzić tzw. płacę gwarantowaną, o wielkości ustalonej w umowie i tylko pozostałą część płacy uzależnić od zysków. Przedsiębiorstwa, decyzją samorządu, tworzyłyby też fundusz rezerwowy, który w wypadku ogólnej niewypłacalności zabezpieczałby płace żelóg. Płaca minimalna, i dopuszczalnie rozpiętość płac, oraz korygowanie płacy gwarantowanej w miarę wzrostu kosztów utrzymania, określone będą w negocjacjach ze związkami zawodowymi.

Aby zysk stał się głównym motorem aktywności gospodarczej przedsiębiorstw należy zerwać z zasadą automatycznego kredytowania każdego, nawet nie rentownego - byle planowego - przedsiębiorstwa. Przypomnijmy, że kredyt udziela się tylko tym, którzy dają gwarancję wypłacalności. Wymaga to zmian w systemie bankowym. Poza Bankiem centralnym, który odpowiadałby za równowagę gospodarki i rynkową oraz pełnił funkcje emisyjne i kontrolne, pozostałe banki muszą działać na zasadzie samofinansowania, aby były zainteresowane w udzielaniu kredytu tylko tym, którzy są rentowni i gwarantują zwrot pożyczek.

Przedsiębiorstwa społeczne i inne

Podstawowym typem przedsiębiorstwa będą przedsiębiorstwa społeczne. Będą to te dotychczasowe przedsiębiorstwa państwowe, które uzyskały pełną samodzielność, samorządność i samofinansowność. Na tych zasadach działać musi większość przedsiębiorstw komunalnych.

Nasze "przedsiębiorstwo państwowe" rezerwuje się dla tych przedsiębiorstw, które będą działać w sferze tzw. infrastruktury gospodarczej (PKP, PPTiP itp.). Będą one miały ograniczoną samodzielność. W przedsiębiorstwach tych podobnie jak w bankach komercyjnych i terenowych oddziałach NBP, samorząd również będzie występował, lecz będzie miał nieco zmniejszoną kompetencję z uwagi na niepełną samodzielność tych przedsiębiorstw.

Bez samorządu będą tylko przedsiębiorstwa operujące na kapitale prywatnym krajowym, bądź zagranicznym, mające pełną równoprawność w naszej gospodarce.

REGULAMIN

KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO

Przedstawiciele organizacji
reprezentujących załogę przedsiębiorstwa
/nazwa zakładu/
- w oparciu o zagwarantowaną Konstytucją PRL /art.
13/ prawo do uczestnictwa w zarządzaniu przedsię-
biorstwem;

- stojąc na gruncie zasad sformułowanych w Umowach Społecznych z Gdańska, Szczecina, Jastrzębia i Katowic - latem 1980 r.;
 - w przekonaniu, że postanowienia Umów Społecznych będą rzetelnie i wiernie dotrzymywane i rozwijane w duchu moralnej i społecznej odnowy życia publicznego w kraju;
 - wierząc, że przygotowywana reforma gospodarska, której ważnymi ogniwami są m.in. projektowane ustawy: o związkach zawodowych, o morządzie załogi przedsiębiorstwa i o przedsiębiorstwie społecznym, spełni oczekiwania społeczeństwa i będzie mądre, sprawne i konsekwentnie realizowana postanawiają powołać Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego w
- Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego jest w swym działaniu niezależny od organów państwowych, administracji przedsiębiorstwa, organizacji społecznych, związkowych i politycznych.
Zadania i kompetencje oraz sposób wybierania członków Komitetu Założycielskiego Samorządu Pracowniczego, nazywanego dalej Komitetem Założycielskim, określa niniejszy Regulamin.

ROZDZIAŁ I. ZADANIA I KOMPETENCJE KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO.

§ 1. Do podstawowych zadań Komitetu Założycielskiego należy:

1. Opracowanie projektu statutu samorządu pracowniczego oraz projektu ordynacji wyborczej samorządu pracowniczego, w oparciu o projekt ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa oraz o "Wzorcowy Statut" i "Wzorcową ordynację wyborczą" samorządu pracowniczego, zaproponowane przez Sieć Organizacji Zakładowych NSZZ "Solidarność" wiodących zakładów pracy.
2. Prowadzenie wśród załogi działalności informacyjnej i wyrażającej idee samorządności pracowniczej.
3. Zbieranie opinii załogi o sytuacji przedsiębiorstwa i przyszłej roli samorządu pracowniczego.
4. Rozpoznawanie i analizowanie mechanizmów funkcjonowania przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ekonomiczno-finansowych, techniczno-produkcyjnych, organizacyjnych i prawnych; prowadzenie lub organizowanie w tych dziedzinach działalności popularyzatorskiej i instruktażowej na rzecz załogi i członków Komitetu Założycielskiego.
5. Oddziaływanie na termin i merytoryczną wartość rozwiązań reformy gospodarczej oraz ustaw z nią związanych, poprzez zgłaszanie odpowiednich wniosków, opinii i uwag.
6. Bieżąca analiza i ocena warunków formalno-prawnych i faktycznych, niezbędnych dla powołania i prawidłowego funkcjonowania autentycznego samorządu pracowniczego w przedsiębiorstwie.
7. Zapoznanie załogi przedsiębiorstwa z projektami opracowań "Statutu" i "Ordynacji wyborczej" samorządu pracowniczego, dokonanie analizy uwag i propozycji zmian zgłaszanych przez załogę; opracowanie, po uwzględnieniu słusznych wniosków, nowej wersji projektów "Statutu" i "Ordynacji wyborczej" samorządu pracowniczego.
8. Zorganizowanie referendum wśród załogi w sprawie wstępnego zaakceptowania projektów "Statutu" i "Ordynacji wyborczej" samorządu pracowniczego oraz podjęcie decyzji co do powołania SAMORZĄDU PRACOWNICZEGO w przedsiębiorstwie.

§ 2. Komitet Założycielski posiada następujące kompetencje:

1. Podejmowanie niezbędnych prac przygotowawczych do wyborów organów samorządu pracowniczego w oparciu o wstępnie zaakceptowane przez załogę projekty "Statutu" i "Ordynacji wyborczej".
2. Występowanie z inicjatywą, zgłaszanie wniosków i uwag w sprawach pilnych, wymagających rozwiązania w okresie przed powołaniem właściwych organów samorządu pracowniczego.
3. Zwrotanie się do dyrektora o udzielenie lub udostępnienie informacji w sprawach dotyczących stanu i działalności przedsiębiorstwa.

4. Przeprowadzanie kontroli działalności przedsiębiorstwa, ze szczególnym uwzględnieniem troski o racjonalną gospodarkę mieniem ogólnoparadoksy, dysponowanym przez załogę przedsiębiorstwa. Kontrola ta powinna wyrażać się m.in.:
 - a/ rozpatrywaniem okresowych bilansów i rachunków wyników,
 - b/ rozpatrywaniem okresowych sprawozdań z działalności przedsiębiorstwa.
5. Opiniowanie działań dyirekcyi smierających m.in. do:
 - a/ usprawniania działalności przedsiębiorstwa,
 - b/ doskonalenia struktury organizacyjnej,
 - c/ podnoszenia wydajności pracy,
 - d/ zapewnienia odpowiedniego poziomu jakości i nowoczesności wyrobów,
 - e/ umocnienia dyscypliny pracy.
6. Organizowanie w przedsiębiorstwie w sprawach o doniosłym znaczeniu referendum, jako najwyższej formy wyrażania woli przez załogę.

§ 3. W miarę zdobywania doświadczenia i powstawania odpowiednich warunków, Komitet Założycielski może - gdy interes załogi tego wymaga - rozszerzyć zakres kompetencji określonych w paragrafie 2.

ROZDZIAŁ II. WYBORY CZŁONKÓW I STRUKTURA ORGANIZACYJNA KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO

§ 4.1. Członkiem Komitetu Założycielskiego może być wybrany każdy pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie po przepracowaniu w nim 2 lat, który wyraził zgodę na kandydowanie. Ograniczenia tego prawa określa pkt. 2 § 8.

2. Członkiem Komitetu Założycielskiego nie może być:

- a/ na szczeblu przedsiębiorstwa: dyrektor, jego zastępcy, główny księgowy, osoby pełniące funkcje kierownicze w organizacjach społecznych, związkowych i politycznych, działających na terenie przedsiębiorstwa,
- b/ na szczeblu fabryk /oraz równorzędnych jednostek organizacyjnych/: kierownik, jego zastępcy, osoby pełniące funkcje kierownicze w organizacjach społecznych, związkowych i politycznych, działających na terenie danej jednostki organizacyjnej.

§ 5.1. Członków Komitetu Założycielskiego wybierają pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie, w wyborach demokratycznych przeprowadzonych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, przez właściwą Komisję Wyborczą.

2. Każdy pracownik przedsiębiorstwa ma prawo zgłosić kandydata /-ów/ na członka Komitetu Założycielskiego jednostki organizacyjnej, w której jest zatrudniony.

3. Liczba kandydatów na członków Komitetu Założycielskiego powinna być co najmniej dwa razy większa od liczby wybranych osób.

4. Wybory są ważne, jeżeli uczestniczyło w nich co najmniej 50% plus 1 z liczby /osób/ uprawnionych do głosowania.

§ 6. Komisja Wyborcza składa się z 5-7 osób wybranych na zebraniu załogi danej jednostki organizacyjnej. Zebranie, w celu dokonania wyboru członków Komisji Wyborczej /do Komitetu Założycielskiego/ organizuje - przy współpracy z właściwymi ogniwami związków zawodowych - pracownik tej jednostki o najdłuższym stażu pracy w przedsiębiorstwie.

§ 7. W przypadku dwuszczeblowej struktury organów samorządowych, tworzy się analogiczną, dwuszczeblową strukturę Komitetu Założycielskiego:

- a/ Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego Wydziału /KZSP-W/,
- b/ Komitet Założycielski Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstwa /KZSO-O/.

§ 8. Liczba członków KZSP-W /szczebel Wydziału/ w poszczególnych jednostkach organizacyjnych powinna wynosić od 5 -15 osób, w zależności od liczby zatrudnionych.

§ 9. Członkami KZSP-P /szczebel Przedsiębiorstwa/ są członkowie KZSP-W, którzy w wyborach otrzymali jednocześnie mandat członka KZSP-P, a sąsiedzi przewodniczący właściwych KZSP-W.

§ 10. Wykaz jednostek organizacyjnych, w których tworzy się KZSP-W, liczbę jego członków oraz liczbę członków KZSP-P podano odrębnie.

§ 11. Wybory członków KZSP-W odbywają się w sposób demokratyczny, w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim i tajnym; wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali największą liczbę ważnych głosów, lecz co najmniej

50% + 1 ważny głos wyborców, przy udziale w głosowaniu co najmniej 50% liczby osób uprawnionych. Przewodniczącym KZSP-W zostaje ten kandydat, który w wyborach uzyskał najwięcej ważnych głosów.

12. Przewodniczącego Komitetu Założycielskiego na szczeblu przedsiębiorstwa wybierają ze swego grona członkowie KZSP-P w głosowaniu tajnym; dla dokonania wyboru niezbędna jest kwalifikowana większość, co najmniej 2/3 głosów, przy obecności co najmniej 2/3 liczby osób uprawnionych do głosowania.
13. Przewodniczącą właściwego Komitetu Założycielskiego proponuje spośród jego członków zastępca przewodniczącego oraz sekretarza. Wybór ich na te stanowiska następuje wówczas gdy propozycja przewodniczącego zostaje zaakceptowana przez większość członków KZSP w głosowaniu tajnym.
14. Przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz tworzą Prezydium Komitetu Założycielskiego, do którego można w razie potrzeby dobrać dalszych członków KZSP.
15. Do zadań Prezydium KZSP-P należy w szczególności:

1. Opracowywanie programu pracy Komitetu Założycielskiego.
2. Przygotowywanie materiałów na posiedzenie Komitetu Założycielskiego.
3. Wykonywanie uchwał Komitetu Założycielskiego w zakresie ustalonym przez KZSP.
4. Kontrolowanie realizacji wniosków, propozycji, opinii i uwag, przekazanych dyrektorowi /kierownikowi/.
5. Przedstawienie wniosków w sprawie powołania i ukierunkowania zespołów specjalistów.
6. Utrzymywanie więzi z załogą i kontaktów z jednostkami organów państwowych, terenowych oraz innymi przedsiębiorstwami i ich organami samorządu pracowniczego.
7. Zadania kompetencyjne KZSP-W oraz jego Prezydium określa KZSP-P, biorąc za punkt wyjścia ustalenia § 1.1 i § 2. niniejszego "Regulaminu".
8. Wnawży Komitetu Założycielskiego podejmowane są zwykle większością głosów, przy obecności minimum 2/3 członków.
9. Komitety Założycielskie /KZSP-W i KZSP-P/ zobowiązane są ugadniać z właściwymi ogniwami związków zawodowych wszelkie sprawy, które należą do zakresu działalności i kompetencji związków.
10. Posiedzenia Komitetów Założycielskich zwołuje przewodniczący lub jego zastępca - stosownie do występujących potrzeb, lecz nie rzadziej niż dwa razy w miesiącu.
11. Członkowie Komitetów Założycielskich pełnią swe funkcje społeczne. Są oni uprawnieni do uzyskania pełnej rekompensaty ewtl. utraconego zarobku z powodu pełnienia swych funkcji. Przewodniczący i członkowie Prezydium KZSP-P i KZSP-W mogą być oddelegowani przez dyrekcję przedsiębiorstwa na czas pełnienia funkcji w Komitecie Założycielskim. Członkowie Komitetów Założycielskich korzystają z ochrony prawnej w czasie i po zakończeniu pełnienia funkcji na zasadach takich samych jak członkowie organów związków zawodowych.

STANOWISKO

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Prezydium Krajowej Rady ZMD stwierdza, że oświadczenie Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z dnia 15-go września 1981r. w zupełności nie pokrywa się ze stanowiskiem Związku Młodzieży Demokratycznej i jest wyrazem całkowicie odmiennego, niż wyrażone w uchwale Krajowej Rady ZMD, potraktowania procesów ewolucji społeczeństwa i państwa polskiego.

- Podzielając poglądy zdecydowanej większości społeczeństwa Prezydium KR ZMD opowiada się za:
- zoptymalizowaniem systemu sprawowania władzy w PRL poprzez urzeczywistnienie podstawowych zasad demokracji parlamentarnej,
 - rozpisaniem przez Sejm referendum stanowczego w sprawie reformy gospodarczej, po wyczerpaniu przez strony wstępnego dialogu innych środków zmierzających do sformułowania projektu ogólnie akceptowanego,
 - wykreśleniem z języka oficjalnej propagandy argumentu przemocy, najgorzej służącego ideał przyjaźni i narodowi światu.

Prezydium ZMD
w składzie połączonym
o przewodniczących rad okręgowych

Warszawa, dn. 19.09.81r.

K. DADAK

SEKRETARZ MINIOR PRZECIWNY REFERENDUM

KF PZPR HiL w NATARCIU

W dniu 18.09.81r. obradowało nadzwyczajne Plenum KF PZPR w HiL. Jeśli do niedawna można było mieć nadzieję, że możliwe jest znalezienie wspólnej płaszczyzny pomiędzy "Solidarnością" a PZPR, to po ostatnim oświadczeniu Biura Politycznego PZPR i obradach najważniejszej organizacji partyjnej w Polsce, trudno żywić dalsze takie nadzieje. Ze sprawozdania pracowniczego zamieszczonego w Gazecie Krakowskiej wynika, iż dyskusja gwałtownie atakowała "Solidarność", jednocześnie twardo broniąc stanowiska Biura Politycznego.

Plenum podjęło dwie uchwały. Pierwsza z nich, dot. decyzji KRH o przeprowadzeniu referendum włączyła do programu w sprawie samorządu pracowniczego, określała inicjatywę KRH za "naruszającą obowiązujący w państwie porządek prawny". Wypada zapytać, w jaki sposób decyzja KRH narusza porządek prawny? Jaki przepis prawa zabrania założeń HiL swobodnego wypowiedziania się w formie referendum? Takiej podławy prawnej nie ma i rezolucja KF PZPR jest ewidentną uzurpacją uprawnień do tworzenia porządku prawnego. Rostawa te wpływa z przekonaniem, iż PZPR to władza. I sek. KF K. Miniur mówi - "bronię w tym sporze z przekonaniem racji władzy". Dla K. Miniura obrona nomenklatury jest racją władzy i zadanu temu należy wszystko podporządkować, bez względu na stanowisko większości społeczeństwa. W taki sposób członek KC PZPR zapewne chce podkreślić więź Partii z masami.

W drugiej uchwale wyraża się "pełne poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR i stwierdzeń w nim zawartych". Czyli KF PZPR HiL potwierdza, iż "Solidarność" swym postępowaniem do ludzi pracy Kuropy Wschodniej dokonała prowokacji politycznej. Jednocześnie w tej samej uchwale Plenum KF popiera "wszelkie inicjatywy dotyczące zachowania i utrwalenia pokoju, w szczególności postępowanie Rady Najwyższej Związku Radzieckiego skierowane do parlamentarów światu". Tak więc postępowanie "Solidarności" jest aktem prowokacji, a postępowanie Rady Najwyższej ZSRR planem onieśmielenia. Czy nie za dużo wszelkimi Panowie?

W swoim przemówieniu podczas plenum I sek. KF K. Miniur powiedział "nie miałbyśmy pretensji gdyby chodziło o sondę. Ale referendum? To słowo wiele znaczy". Z kolei w wypowiedzi dla Gazety Krakowskiej także sam K. Miniur twierdzi - "Jestem przeciwny temu referendum, a dokonana ostatnio zmiana nazwy na "sondaż" jest spójniona i nic do sprawy nie wnosi". Z tego wynika, że tow. Miniurowi nie można dogodzić. W jego opinii "Solidarność" zawsze będzie stroną zaostrzającą sytuację, w której "ekstremę" biorą górę.

Oble uchwały uzyskały jedynymyślnie poparcie. W tym kontekście zupełnie naturalnie brzmi wypowiedź jednego z dyskutantów - "czy organ władzy robi coś przeciw "Solidarności". Najwyżej zamkną kogoś, ale zaraz wypuszczą. A gdyby tak członek partii postępował, to by go powiesili. No może trochę przesadzam...". Powyższe chybe najlepiej obrazuje punkt widzenia większości działaczy PZPR. Członkowie "Solidarności" to obywatele drugiej kategorii, których, o tak, można sobie aresztować i w dodatku facet winien być zadowolony, że na tym się kończy. Natomiast naprawdę cierpią tylko członkowie PZPR, dla których wykluczenie z partii jest karą na miarę wyroku śmierci.

Kazimierz Dadak

P.S. W "Gazecie Krakowskiej" z 22.09.81r. pod tym samym tytułem - "Bronię racji władzy" ukazała się wypowiedź O. Jędrzejczyka. Red. Jędrzejczyk w imieniu tysięcy ludzi pracy potępia referendum w HiL oraz błąd nad proponowanym przeprofilowaniem Komitetu. Panie Redaktorze! Kto Pana uprawnia do wypowiedziania się w imieniu tych tysięcy? W imię czego zabrania Pan ludziom, którzy tę Huta bodowali i w niej pracują, swobodnego wypowiedziania się w sprawie o której tylko oni powinni decydować. K. Miniur broni racji władzy, ponieważ zajmuje wysokie stanowisko w jej aparacie. Pan broni racji władzy, ponieważ jest Pan dziennikarzem dyspozycyjnym. Gdyby był inaczej, broniłby Pan racji l u d z i.

0 RUCHU ROBOTNICZYM W ROSJI (4)

Od tłumacza: Społeczno-polityczny miesięcznik "PRO-SJEW", wydawany od r. 1945 w jęz. rosyjskim za granicą, aktualnie we Frankfurcie a/Moen, stawia sobie za cel uczestnictwo w "rosyjskiej walce o prawo, wolność i sprawiedliwość". Pismo reprezentuje linię narodowo-religijną /zwana niekiedy "prawicową" lub "konserwatywną"/, skupiając na swych łamach wielu czołowych reprezentantów rosyjskiego ruchu dystrydenckiego. Redaktorem naczelnym jest J.A. Trusznikow.

Drukowany później artykuł pochodził z numeru specjalnego "Proseju" wydawanego w związku z wydarzeniami w Polsce w Sierpniu 1980. Redakcja miesięcznika poprzedziła go następującą uwagą: "Cały pomysłowy materiał stanowi końcową część zbioru "Solidarność", wydawanego w r. 1980 w wydawnictwie "Prosej" w ścisłej współpracy z naszymi walczącymi w Polsce przyjaciółmi".

SPONTANICZNE WYSTĄPIENIA ROBOTNIKÓW W ZSRR

Walka robotników przeciwko bezlitosnej partii monopolistycznej, dla której plan stanowił wszystko, człowiek zaś nic - z natury samej towarzyszyła komunistycznej dyktaturze. Zaczęła się z chwilą, gdy przejmujący władzę komunisti odepchnięli swe prawdziwe oblicze, a uczynili to już 63 lata temu.

W licznych niewolonych próbach działania zorganizowanego, robotnicy przez dziesięciolecia tworzyli milicję, nieorganizowany cichy front obrony, nie zawsze nawet wiadcąc, czym ten front jest. W walce tej wymyślili i takie formy obrony przed natarczywą władzą, jak "buselka", "chaltura" i wiele innych; na tym froncie rodził się podwójny stosunek do pracy - dla władzy i nie dla władzy, który tak jasno sformułował Sołżenicyn ustami Iwana Denisowicza:

"Robota jest jak palka, na dwa konce: robisz dla ludzi - polat jakości, robisz dla naczelnika - pracuj na pokaz. Inaczej wszyscy dawno by wydychali, rzecz oczywista."

Później milicja powszechny opór usunęła sprowadzając protesty, strajki, demonstracje. Walkę prowadzono w pojedynkę, prowadzono i w grupach. Ryzyk kłęk, lecz były i powstania w Dobrasie, Temirtau, w innych miastach.

Najbardziej znanym echem odbiło się powstanie robotników w Nowoczerkasku 2 czerwca 1962 r. Protestujący przeciw wprowadzeniu "okresowej" podwyżki cen towarów robotnicy fabryki elektrowozów /później przyłączyli się i inne przedsiębiorstwa/ ogłosili strajk i wyszli z transparentami na ulice miasta. Milicja zamknęła się w komisariatach, kierownictwo partyjne uciekło do noszów. Jednostki wojskowe odmówiły strzelania do ludzi, a jeden z oficerów na znak protestu zastrzelił się przed frontem swych żołnierzy. Demonstracja została stłumiona ogniem wesołych pospianek specjalnych oddziałów karanych /przy użyciu kul tearujących, zakazanych przez konwencję międzynarodową i zgłoszona przez czołgi. Decyzja użycia ognia została wykonana na osobiste polecenie członków Politbiura Nikołajewa i Kozłowa. Zabito około 100 ludzi, w tym licznie dzieci. Wszyscy ranni, a także rodziny rannych i zabitych zostały deportowane z miasta w przeciwnym kierunku. Jeszcze dziewięciu ludzi rozstrzelano z wyroku sądu.

Wystąpienia robotników w ZSRR rozpoczęły się nie długo przed powstaniem ruchu obrony praw ludzkich.

77/ Ruch obrony praw ludzkich - określenie to odnosi się do świadka zapoczątkowanego w środowisku intelektualnym w drugiej połowie lat 60-tych; wtedy to powstał Komitet Obrony Praw Człowieka /m.in. A. Sacharow, W. Szalidze/, rosyjska sekcja Amnesty International /A. Twardochlebowa/ oraz wydawany poza cenzurą dwumiesięcznik "Kronika wypadków bieżących" /m.in. W. Bukowski, S. Giszman/. Wszystkie te instytucje stawiały sobie za cel występowanie w obronie ludzi prześladowanych za swe przekonania. Sami jednak uczestnicy Ruchu obrony poddani zostali dramatycznej represji - podobnie to ruch przetrwał do drugiej połowy lat

Istnieje ustawicznie duży potencjał spontanicznej aktywności robotników w naszym kraju i tylko z powodu totalitarnego rozproszenia naszego społeczeństwa ludzie nie są w stanie ocenić go w pełnym wymiarze, a robotnicy nie potrafili ocenić swych sił.

Niektóre zestawiamy niektóre znane fakty strajków w ZSRR w okresie tylko 1979-80 r., wybrano z magazynu "Prosej":

Z końcem stycznia 1979 r. w Leningradzie prasa półtoręj dnia strajkował wydawniczy narządowy zakład "Leniniec". Przyczyną strajku była śmierć starszego mistrza Jewgenija Nilowa, zmarłego w szpitalu w wyniku pobicia przez funkcjonariuszy milicji, wskazywano na "spożywanie napojów alkoholowych w miejscu publicznym". W oficjalnym nekrologu oficjalna praca śmierci Nilowa została sfałszowana, co wywołało oburzenie wśród współtowarzyszy pracy; wydział wystąpił ze zbiorowym oświadczeniem skierowanym do sądu o ukaranie winnych, zebrano petycję dla wdowy po zabitym i jego 3-letniego syna. Do sądu przybyli uczestnicy milicji Leningradu Łajkow i prokurator - nakazywali oni do podjęcia pracy oraz przysięgli, że prowadzone wcześniej śledztwo potwierdziło winę dwóch milicjantów. Pomimo perswazji administracji, by "nie przekształcać pogrzebu w demonstrację", wydział skierował trzy autobusy do udziału w pogrzebie. Z obawy przed zaburzeniami komenda milicji mieszcząca się w Domu Kultury im. Karpianowa zamknęła na przecięciu kilku dni.

W 1979 r. w Homelu wybuchł strajk w zakładzie Gusewina, zatrudniającym około 15000 osób. Przyczyną strajku była obniżka stawek. Robotnicy skierowali swe ładania do Mińska, do KC Komunistycznej Partii Białorusi. Strajk zakończono, gdy w wyniku decyzji przedstawicieli komitetu obwodowego robotników wypłacano pieniądze zgodnie z poprzednimi stawkami. Gdy KGB /radziecka policja polityczna, odpowiednik Służby Bezpieczeństwa w Polsce - przyp. tłum./ usiłowało wykryć inicjatorów strajku, nie wydadło ich. Strajkujący oświadczyli, że postanowienie podjęli wszyscy razem.

W czerwcu 1979 r. w Kuchla-Jurwie /Estonia/ z powodu ciężkich warunków pracy i braku towarów w rejonie wydobywa ropy wybuchł strajk, który przekształcił się w otwarte zamieszki. Przybyły narazie jednostki wojskowe, które zaatakowały robotników pałkami, lecz nie użyły ognia. Nie było zabitych, byli natomiast ranni; w rejonie przez długi czas utrzymywała się napięta sytuacja.

10 sierpnia 1979 r. w Toliatti w poprzek bramy zajezdni komunikacji samochodowej ustawiono autobus przegubowy i ponad 200 autobusów, obsługujących linię Antograd-WaŻ nie wyjechało na trasę. W okolicy bramy parka samochodowego tworzyła pikietę grupa aktywistów strajku - 15 do 20 osób. Dysponowały one piśmienną 15-punktową listą żądań: uprządkowanie wypłaty zarobków, odjęcie szienawidzonego naczelnika zajezdni, a także wstępne zastrzeżenie, iż w wypadku aresztowania któregośkolwiek z uczestników strajku, strajk zostanie natychmiast podjęty na nowo. Administracja i komitet partii zgodzili się na rozpatrzenie tych żądań pod warunkiem, że kierownicy bezwzględnie przyetapią do pracy, lecz pracownicy strajku oświadczyli, że mogą prowadzić rozmowy wyłącznie z przedstawicielami komitetu obwodowego lub

70-tych, kiedy masowa fala aresztowań i procesów dotknęła m.in. członków Komitetu do badania przestrzegania Układu Helsińskiego /A. Szostakowski, J. Orłow, A. Giesburg i inni/ oraz grupy do spraw badania wykorzystywania psychiatrii do walki z "inaczej myślącymi" /m.in. A. Podrabinek/. Obecnie w wyniku procesów, łagrów, karyk, pozbawienia obywatelstwa itp. ruch ten - przyjmujący pełną jawność ze podstawową zasadą działania - został praktycznie rozbity /przyp. tłum./.

w ostateczności komitetu miejskiego. Administracja skierowała do pracy zamiatników, którzy śladali wypuszczenia ich z worków na trasę, lecz strajkujący byli nieugięci i w rezultacie doszło do bójki na piechotę. Pojawił się milicjant i gelesnik /odpowiednik naszych CRMO-woów - przyp.tłum./, którzy usiłovali aresztować dwóch uczestników strajku za "zakłócenie porządku publicznego", lecz pozostałi robotnicy doprowadzili zaras do ich uwolnienia. W międzyczasie tysiące robotników WAZ bezskutecznie oczekiwało na przystankach transportu publicznego, niektórzy udali się do pracy pieszo /trasę długości 10-15 km/. Każda godzina postoju WAZ przynosi milionowe straty, dlatego władze poszły jednak na ustępstwa wobec kierowców i zgodziły się spełnić ich podstawowe żądania. Informacji o późniejszych aresztowaniach lub innych formach represji nie było.

Na początku r. 1980 w Minsku doszło do strajku w zakładzie radiowym. Robotnicy protestowali przeciwko obciążeniu stawek produkcyjnych i wywalczyli ich przywrócenie w poprzednią wymiarze. Jednakże po tygodniu stawki znów zostały obniżone, zaś 3 czy 4 uczestników strajku aresztowano.

W marcu 1980r. w Minsku z powodu wstrzymania wypłaty wynagrodzeń w fabryce traktorów odmówili pracy dwa tysiące. Deklaracje za pół godziny do fabryki przybyło kierownictwo partijne wyższego szczebla oraz miejscowe KGB. Przeprowadzili oni zebranie ogólne, w trakcie którego przekowali robotników, ich wstrzymanie wypłaty nastąpiło w wyniku nieporozumienia oraz udzielili negatywnej odpowiedzi dyrektorowi fabryki. Zarobki zostały odcinane wypłacone, przez co uspokojono robotników, a po pewnym czasie inicjatorzy wystąpienia zostali aresztowani.

Około 6 maja 1980 r. w Toliatti znów zastrajkowali kierowcy autobusów, a w ślad za nimi część robotników Wołgogradzkiej fabryki samochodów /WAZ/, niezadowolonych z pogarszającego się zaopatrzenia w żywność.

Koło 8-9 maja 1980 r. z powodu braku towarów doszło do strajku w fabryce samochodów w Gorki. W fabryce rozpowszechniono około 2000 ulotek wyzywających do porzucenia pracy, co spowodowało przystąpienie do strajku blisko tysiąca pracowników. Podjęli oni pracę dopiero wówczas, gdy przywrócono mięso i inne produkty. W ciągu następnych dni zaopatrzenie fabryki w towary uległo poprawie. Później trzech organizatorów strajku zwolniono z pracy "na własne żądanie".

Latem 1980 r. w Miel /obwód Murmański/ miał miejsce strajk w kombinacie górniczo-metallurgicznym "Piesczoganił". Robotnicy wygasiłi piec, co spowodowało przerwanie na wiele dni całego procesu technologicznego.

1-2 października 1980 r. w Tartu /Estonia/ strajkowało około tysiąca ludzi w fabryce budowy maszyn Kacemonditehas. Z powodu braku części zamiennych zakłód nie był w stanie zrealizować planu kwartalnego, w rezultacie czego załógę pozbawiono premii. Robotnicy żądali obniżenia planu i wypłaty premii, gdyż plan nie został wykonany nie z ich winy, tylko z powodu braku gospodarczości. Przybyła do fabryki specjalna komisja z Moskwy szybko obniżyła plan za poprzedni kwartał /z antydatowaniem/ i już 8 października robotnikom wypłacono premię.

Rzecz jasna, w ciągu tych dwu lat strajków było znacznie więcej. Niestety informacje o tym przedostają się na Zachód bardzo rzadko. Byłoby rzeczą ważną gromadzić informacje o strajkach oraz innych protestach robotniczych i rozpowszechniać je szczególnie w kraju.

Niektóre następują opis podjętych w tych latach prób wprowadzenia w spontaniczną walkę robotników czynnika organizacyjnego.

PRÓBY USTANOWIENIA NIEZALEŻNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH "Wolny Związek Zawodowy Pracujących"

Pierwsze próby utworzenia organizacji robotników walczących o swe prawa pojawiły się u nas w dość niezwykłym środowisku tzn. załobników /od "załoba" - skarga; chodzi tu o ludzi udających się ze skargą do władz - przyp.tłum./.

Żałobnicy istnieli już w pierwszych latach władzy radzieckiej. Jeszcze w latach komunizmu wojennego chłopcy poszli do Lenina pisać petycje, szukając obrony przed samowolą poborców kontrybucji. Później skargi kierowano do Stalina, i do Chruszczowa.

W czasach Chruszczowa znów zaczęto tłumnie jechać do Moskwy "za prawdą". Póki niewisto że nie było jeszcze masowe, jako takie z nim radzono. W okresie rządów Breżniewa przybrało ono masowy charakter. Przystąpił się do tego w pierwszym rzędzie postępujący

rozkład warstwy rządzącej, wyrastający się we warstwie paserności i eksploatacji poddanych. Potek niezadowolonych runął na stolicę i poczęł zalewać wyższe instancje partyjno-państwowe: KC KPZR, Radę Ministrów, Prokuraturę KSR, Sąd Najwyższy, redakcje gazet centralnych. I oto w Moskwie rozpoczęło się polowanie na załobników.

Tych, którzy starają się o przyjęcie w centralnych biurach najpierw "po dobremu" usiłuje się odesłać do domu a nikogo nie obowiązujących, wymijających i wykrętnych odpowiedziami. Upierający się są oddawani w ręce milicji. W Moskwie celem walki z załobnikami oraz usuwania ich ze stolicy powstał szereg specjalnych izb zatrzymań - izolatek /np. przy ul. Nowodewickiej 45 pawilon 4 znajduję się specjalna izba zatrzymań Nr. 2 UWD Mosgorispolkoma /wydziału spraw wewnętrznych moskiewskiego miejskiego komitetu wykonawczego - przyp.tłum./.

Dla zamknięcia załobników w izbach zatrzymań wyznaczonych urzędów partyjnych i państwowych w Moskwie są nawet przygotowane specjalne blankiety - "skierowania". W izbach zatrzymań załobników wprzód celom zastraszania przestrzaja się w celach, przeprowadza upokarzające rewizje, następnie usiłuje się na nich wymusić podpis o antychłaniostwym wyjeździe z Moskwy. Odmawiających złożenia podpisu skazuje się zaraz na 10-15 dni na "chuliganstwo" lub załatwia im "wizytę u psychiatry". Najbardziej upartych etapami transportuje się do miejsca zamieszkania albo zamyka w specjalnych szpitalach psychiatrycznych. Na tym właśnie gruncie w naszym kraju powstał ruch na rzecz powołania niezależnych związków zawodowych.

Jest nieomal symboliczna historia założycieli Wolnego Związku Zawodowego, którzy poszli się w izbach zatrzymań różnych radzieckich wyższych instancji, gdzie jako delegatów od kilku lat kierowali ich robotnicy z najrozmaitszych miast rosyjskich. Widząc, że u "swoich" niczego nie sąłatwią, postanowili zwrócić się do cudzoziemców.

W końcu listopada 1977r. grupa sześciu robotników zaprosiła na rozmowę w Moskwie przedstawicieli prasy amerykańskiej, by zapoznać ich z nieszczęściami, będącymi udziałem świata pracy w naszym kraju.

Robotnicy powiedzieli korespondentom, że administracja odpowiedziała na ich skargi ordynarnymi szyderstwami, pogroźkami, zwolnieniami z pracy i przesładowaniami. Ich listy do radzieckich gazet nie zostały opublikowane: przedstawił dziennikarzom list robotników z 24 miast - podpisało go 38 osób. W liście stwierdzono, że władze poniżają godność ludzką pracujących, przesładowują ich i terroryzują.

Robotnicy opowiadali zagranicznym dziennikarzom o ich osobistym losie, podkreślając, że podobnych wypadków jest w ich kraju bardzo dużo.

I tak, Władimir Aleksandrowicz Klebanow /Makiejewka, obwód Doniecki/ lat 45, górnik z Donbasu z 16-letnim stażem, w ostatnich latach pracował jako starszy mistrz zmianowy. Górniczy miast ustawowych 6 godzin pracował niejednokrotnie do 12 godzin na dobę; administracja żądała wykonania nierealnie zawyżonego planu. Przemęceni ludzie naruszali podstawowe zasady bezpieczeństwa pracy. Corocznie na jego szachcie było 12-15 zabitych i 600-700, którzy doznali urazów. Nieskorzystanie wypadki administracja ukrywała, nie dopuszczając do podjęcia śledstwa. Klebanow oburzony tym występował niejednokrotnie ze skargami i protestami. W rezultacie wyrzuceno go z pracy i uwięziono na 4,5 roku w szpitalu psychiatrycznym.

Nadieżda Kurakina /Wołgograd/ opowiedziała, że przez 25 lat pracowała jako kelnerka w sankoietej restauracji dla prominentów w Wołgogradzie /słynny jej był tam obelugiwad Breżniewa, Kociyina i Fidela Castro/. I oswet w takiej restauracji administracja kradła nakrycia stołów, spieując je jako rozbite przez kelnerki i potracając należność z ich zarobków. Po licznych protestach i po tym, jak odmówił jej przyjęcia sekretarz Wołgogradzkiego komitetu obwodowego, Kurakina wystąpiła na zebraniu pracowników restauracji. W rezultacie zwolniono ją z pracy wraz z mężem, pozbawiając prawa do emerytury i dokonując w księgozłocie pracy sapieu, przy którym nikt już nie chciał jej zatrudnić.

Anatolij Pozniakow /Moskwa/ lat 38, pracował jako Alusark w moskiewskim instytucie biochemii przy Akademii Nauk, zarabiając 75 rubli miesięcznie. Kiedy pomógł o podwyżkę, został brutalnie zraniony. Na jego skargę miejscowy przywódca partijny odpowiedział, że takim jak on "powinno się dawać krec w świński korycie". Wkrótce potem Pozniakow został zwolniony z pracy. Jako inwalida otrzymywał 21 rubli miesięcznie, po-

magala mu matka, sama żyjąca z emerytury 45 rubli. Kierownictwo Akademii Nauk, gdzie swardził się o pomoc, odpowiedziało mu równie chętnie jak inne instytucje.

Walentyn Popławski /Klimowka, obwód Moskiewski/ lat 44, pracował jako administrator budynku w osiedlu robotniczym przy fabryce w Klimowce. Kiedy jedna z robotniczek zgłosiła skargę na administrację fabryki, wydającą środki publiczne na pijarstwa i rozpusty, administracja chciała zmusić Popławskiego do napisania donosu na tę robotniczkę. Poskarżył się wówczas w organizację partyjną zakładu, po czym prokurator rejonowy zezwolił mu, że jeśli skarga nie zostanie wycofana, Popławski zostanie surowo ukarany. Kończąc kłusów swolniono go z odpowiednim napisem w książeczce pracy.

Wkrótce później Klebanow i współtowarzysze wystąpili ponownie na konferencji prasowej. Tym razem brało w niej udział nie 6, lecz 10 osób: przedstawili one nowe fakty świadczące o demoralizacji organów kierowniczych, mówili o okrutnym stosunku do ludzi pracy. Przed zachodnią korespondentką wystąpiła Tamara Matakowa /Sudak, obwód Krymski/, pracująca jako główny księgowy w jednym z krymskich domów wypoczynkowych. Opowiadała o izopowiciu, kradzieżach i przekupstwie, w jakich brała udział dyrektorka. Matakowa została wyrzucona z pracy za odmowę podpisania fałszywej faktury dla zamaskowania kolejnej kradzieży. Kospocięła walkę o swoje prawa i swardziła się do sądu miejskiego, który stanął po jej stronie. Dyrektorka trzykrotnie wyrażała jej i trzykrotnie sąd miejski wydawał postanowienie o jej przywróceniu do pracy. Postanowienie sądu zostało jednak anulowane przez prokuraturę i Matakowa ostatecznie swolniono.

Ofiarą fikcji został robotnik jednego z leningradzkich zakładów produkcji maszyn Aleksandr Baranow /Leningrad/. Administracja zakładu, wpisując fałszywe dane do sprawozdań, otrząsywała roczne premie za jakoby bezawaryjną produkcję. Dlatego też odmówiła wypłacenia Baranowowi należnego mu zasiłku za wypadek przy pracy. Popławski zaczął on domagać się swych praw, został swolniony z pracy.

Wystąpiła także żona Klebanowa Walentina Czetwierikowa /Makiejewka, obwód Doniecki/, zatrudniona jako kierownica w przychodni przeciwnożylniczej. Została swolniona z pracy za odmowę wykorzystywania samochodu służbowego do użytku osobistego administracji, w szczególności do przewozu skradzionych przez administrację towarów i spirytusu.

Grupa Klebanowa nie ukrywała swojego żalu, iż przychodzi jej swardzić się o pomoc do państwa, nie swojej, lecz zagranicznej, jednak w tym momencie była to jedyna możliwość poinformowania kraju o istnieniu grupy i prowadzonej przez nią walce. Wykorzystanie tej możliwości istotnie się opłaciło. Niekal natychmiast po ogłoszeniu w "Głosie Ameryki" zbiorowego listu tej grupy, Klebanow otrzymał na swój domowy adres 30 listów od ludzi pracy, którzy poparli jego wystąpienie.

Już w porównaniu do grupy dołączyło ponad 200 osób: z Krasnojarska, Leningradu, Odessy, Donbasu, Wołgogradu, z Kaukazu i wielu innych rejonów kraju. Niewątpliwie charakterystyczne, że odpowiedzieli nie tylko robotnicy, lecz i urzędnicy, i inżynierowie.

26 stycznia przedstawiciele tej grupy poinformowali korespondentów z Moskwy o utworzeniu niezależnego związku zawodowego.

W "Wolnym słowie" /dodatek do magazynu "Ponieważ" opublikowano 11 dokumentów /102 strony maszynopisu/ wydanych przez przywódców tej grupy. Są to listy otwarte do społeczeństwa radzieckiego i całego świata, opisujące sytuację robotników, zbiorowe skargi przeciw kierownictwu przez czynności oficjalne prawa pracy, kilka oświadczeń kierowanych do przewodniczącego KCH Andropowa z żądaniem zaprzestania represji, wystąpienie do Międzynarodowej Organizacji Pracy /MOP/ i do zachodnich związków zawodowych z wnioskiem o rejestrację, statut Wolnego Związku Zawodowego i inne dokumenty. Wśród dodatków do nich - instrukcje służbowe o rygorach wypisywania w szpitalu psychiatrycznym, ujawniające olbrzymie możliwości szanowni, odpowiedzi radzieckich instytucji na skargi, a także lista wszystkich członków Wolnego Związku Zawodowego z ich adresami.

W dokumentach Wolnego Związku Zawodowego figuruje 200 pracowników ze 156 miast i zaludnionych rejonów kraju. Ze względu na jawność działania szereg najbardziej aktywnych członków związku zostało aresztowanych, lecz wielu z nich jest dotychczas niezłomne. W wyniku aresztowań Wolny Związek Zawodowy zaprzestął swą działalność.

/Dokończymy w numerze następnym/

Uchwała Komitetu Robotniczego Hutników Huty im. Lenina
W związku z tymczasowym oświadczeniem Biura Politycznego KC PZPR /.../ w którym uważa się wzmiankę robotników, że delegaci na I Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność" wybrani w pierwszych demokratycznych wyborach "oderwali się" od ludzi pracy, uważamy że jest to działanie obliczone na rozbicie Związku i stworzenie dla nich skrajnych w PZPR okazji do kontrrewolucyjnego ataku na przesłany początkowo przez robotników cały Polski w Sierpniu 1980 r. Niniejszym oświadczamy, że KCH NSZZ "Solidarność" nie wyraża całkowitej poparcia dla linii przyjętej na I Krajowym Zjeździe NSZZ "Solidarność" oraz dla wszystkich uchwał i oświadczeń wydanych przez I Krajowy Zjazd, przegłosowanych w sposób wolny i demokratyczny /.../

Rezolucja zgromadzenia W-21 Huty im. Lenina
My członkowie NSZZ "Solidarność" pracownicy wydziału W-21 protestujemy przeciwko oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR /.../ Protestujemy przeciwko reprezentowaniu całego narodu w środkach masowego przekazu przez grupy działaczy Biura Politycznego KC PZPR. Protestujemy przeciwko zamianom, jakie BP PZPR różniła swoimi nieodpowiedzialnymi stwierdzeniami odwołanie władz masowego Związku "Solidarność" i spraw naszego Związku /.../ Protestujemy przeciwko oświadczeniu podważaniu autorytetu naszego Związku jako autorytatywnej siły społecznej, zdecydowanej wykazności naszego społeczeństwa. /.../

Rezolucja przyjęta na wiecu całej załogi Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury im. Giedgowdzkiego 15-17, 1981
Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR uważamy za groźny społecznie, kolejny już akt manipulacji politycznej społeczeństwem. Autorytet tego niedopuszczalnego, ekscytacyjnego dokumentu wykorzystują desorientację społeczeństwa, którą uprzednio spowodowały spowodowane drogą prowokowania konfliktów i permanentnego łamania porozumień społecznych - władze partyjne i państwowe dla osiągnięcia własnych interesów i realizacji ambicji politycznych niegodzących z oczekiwaniami i preferencjami Polaków. Wydane przez BP PZPR oświadczenie upewnia nas w narastającym od pewnego czasu przekonaniu, że władze linii porozumienia społecznego nie jest na rękę, że uczynią wiele, o ile nie wszystko dla wprowadzenia porządku społecznego i politycznego, który nie tylko nie ma nic wspólnego z socjalizmem, ale jest najwęższym w świecie realizmem, porządkiem totalitarnym, w którym społeczeństwo wybiera się i odmawia wykazności przysługujących obywateli praw, czyniąc z niego samego świadka dyktatury nielicznych nad masami. /.../

Oświadczenie Komitetu Przedsiębiorstwa Zakłady Aspotow w Tarnowie

Obserwujemy niepokojące i drżące zjawisko narastania rozbudności pomysłów deklaracji czynników partyjno-rządowych a praktyką dnia codziennego. Deklaracje się widać nas wolę obrony tzw. "linii porozumienia", łamiąc ją jednocześnie w sposób wyzywający naszą godność. Linii porozumienia rozumiemy jako przestrzeganie porozumień postrajkowych z Sierpnia do roku /.../ Obserwujemy próby odwrócenia procesu odnowy w szkolnictwie wyższym; nadal jesteśmy traktowani przez telewizję jak stado bezrozumnych istot; w reformie gospodarczej z uporem przedkładają się przesłanki ideologiczne nad wymogi efektywnego gospodarowania. Nadal z ludźmi o innych przekonaniach dyskutuje się przez szamkanie aut. /.../ Jesteśmy ze socjalizmem takim, jakiego uczonec w szkołach, ten społeczna własność podstawowych środków produkcji, społeczne środki masowego przekazu, samorządność społeczna na wszystkich szczeblach, wolność przekonań i ogólna demokracja /.../

Replikacja zebrania członków NSZZ "Solidarność" w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Giedgowdzkiego

Członkowie NSZZ "Solidarność" /.../ wyrażają stanowczy protest przeciwko oszczerczej propagandzie w środkach masowego przekazu, skierowanej przeciwko naszymu Związkowi bez możliwości repliki. Uważamy że nie działając idąc w kierunku rozbicia naszego Związku poprzez odwracanie demokratycznie wybranych naszych przedstawicieli od szeregowych członków, w naszym Związku w środkach przekazu państw socjalistycznych nie należy ośmielać wojować oraz przyjaźni między narodami i godzi w naszą narodową godność. /.../

owce służą TATROM

Barany, które ważyły na tatrzańskie hale 16 czerwca br., rozspętały dyskusję i spory już nie tylko między zainteresowanymi, ale wciągnęły każdego komu bliskie są Tatry i lud z nimi związany. Pozałatwia w kolizji dwa stanowiska: Tatrzańskiego Parku Narodowego i Związku Podhalań, który jest rzeszanikiem górali, z których własnością prywatną są niektóre hale i tereny wchodzące w skład Tatrzańskiego Parku Narodowego. Już "Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy" Nalego Elissa, w wydaniu szóstym z 1900 r. mówi, że "Do właściwości ludu górskiego należy pasterstwo i każdy prawie górski żywi wspomnienie o pasterstwie. Treścią tegoż było pasenie owiec po Tatrach i Ustróju i organizacja owego pasterstwa w Tatrach - ale dawnych czasów uświeconych zwyczajami, które przechowały się tradycyjnie z wazelką ścieśnioną na całym Podhalu." Towarzystwo Tatrzańskie, działające od roku 1873 widząc rabunkową gospodarkę drzewostanem, prowadzoną przez ówczesnych właścicieli dóbr Zakopanego, Poronina po Rusinową Polanę i tereny Moraskiego Oka postanowiło wykupić od Echorne i Pelteza całość, by ocalić i uratować te piękne tereny od całkowitej dewastacji. Między innymi było go na to stać, mimo wciągnięcia w problem całego społeczeństwa, i mimo szczytnych haseł, by stworzyć z Tatr wielki park narodowy na wzór Yellowstone i nazwać go imieniem Adama Mickiewicza. W aukcie przegrał hrabia Władysław Zamoyski, który 9 maja 1889 nabył dobre Zekopieńskie i od tej chwili na terenach Tatr rozpoczął najbardziej prawidłową gospodarkę, która już po trzydziestu paru latach wydała owoc: bujną roślinność, wspaniałe ukształtowanie lasy, wygrany proces o Moraskie Oka, prowadzony szesnastą lat z księciem Hohenzollernem. Terytorialny plan Parku Narodowego w Tatrach opracował znakomity znawca Tatr prof. S. Sokółowski. Wyraźnie sformułowane są tam problemy pasterstwa. Obszar ściągający zasoby, obejmujący górne tereny Tatr nie dopuszcza żadnej gospodarki z wyjątkiem pierwotnego pasterstwa.

Gdy jesienią 1918 r. rozpadła się monarchia Austriacka a wojska Republiki Czesko-Słowackiej zajęły Słowację, spór o tereny tatrzańskie rozgorzał na nowo, a ciągnął się od XVII w. na temat granicy w Spłachach Tatrach. Wielekrotnie debaty, które opierały się o Rząd Ligii Narodów zakończono zobowiązaniem obu skłóconych państw do regulacji życia ekonomicznego gmin przylegających do obu stron granicy. Komisja podpisywała umowę została zobowiązana do wytyczenia granicy od ewentualnych konwencji turystycznej i konwencji o parku przyrodniczym, zastrzeżonym dla kultury, fauny i flory, oraz charakteru krajobrazu miejscowego. Po stronie czechów powstał w wyniku uśmierzonych starań księcia Hohenzollerna rozsewł zwierzyny, szczególnie kozic, po stronie polskiej zaś na mocy projektu ustawy J. G. Pawlikowski miał powstać narodowy park tatrzański. Prace trwały długo, spory o hale z góralami legodzone w oparciu o tradycję. Wyrażała też była chęć regulacji spraw pasterskich. Jej gorącym rzeszanikiem był Feliks Gwizd, uważający, że trzeba pasterstwo chronić jako doniosły składnik swojszczyzny. Liczne owce wypasanych na halach powinno być ściśle dostosowane do rozmiarów i wydajności tychże hal i polan, a hodowla psów owczarskich tzw. lipońskich powinna być utrzymana i rozwinięta.

Pierwsze posiedzenie Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego, które odbyło się 8 czerwca 1936 r. w Krakowie pod przewodnictwem prof. Szafera podzieliło prace na 9 podkomisji. Wynikiem obrad było powołanie Podkomisji dla spraw pasterstwa z zadaniem stanu posiadania na terenie Parku, prawnego i faktycznego, interesów ludności, ich prawa faktyczne i nabyte, zbadanie stosunków tych zagadnień do Parku i o b m y a l e n i e sposobu załatwienia spraw, które z koncepcją Parku będą w kolizji. Równocześnie Komisja zastrzegła się, że nie przedłoży Rządowi w sprawie Parku planu, któryby krzywdził ludność miejscową, a tylko taki, który będzie miał na celu jej podniesienie gospodarcze. Konflikt zerzowywał się już wówczas, gdyż stanęły na przeciwko siebie dwie racje. Racja chłopów związana z Tatrami od wieków, nie tylko historycznie uzasadnionym prawem administracyjnym, ale wielką tradycją przekazywaną z ojca na pradziada, z drugiej strony racja ludzi nępywowych, którzy nabyli prawa moralne do ochrony i czuwania nad najpiękniejszymi zakątkami naszej ziemi.

Przysłała wojna a z nią rabunkowa gospodarka okupanta. Było rejestrowane przez Niemców stawało się nieopłacalne w prowadzić, tak więc górale przeczuli, że na masową chłw owiec wypas na halach. Dopuszczono to do kolejnej dewastacji roślinności, który to problem w ówmy tragicznym okresie znalazł w kontekście konieczności przetrwania. Stan ten trwał także i po wojnie, nie tu już zaczęto działać chłopską troską o Tatry. Odrzynie wypasy przeniesiono na osiedle migracji pasterzy

w tereny Ziemi Kłodzkiej, gdyż wyjątkowo silny wzrost pogłowia bydła i owiec uniemożliwił wyżywienie na Podhalu. Także tereny Rzeszowszczyzny okazały się zbawienne. Wiele górali przenosiło się w tamte tereny z całym dobytkiem i gospodarstwem. Po wydaniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 października 1934 w sprawie utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego, które to rozporządzenie nie było jednoznaczne do końca w problematyce wypasu owiec w Tatrach, część górali przyjęła warunki wymiany ziemi na tereny w rzeszowskim. Uchwała nr 15 / 60 Rady Ministrów w sprawie uregulowania stosunków własnościowych na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, zobowiązywała Prezydium Województwa Rady Narodowej w Krakowie i Ministra Spraw Wewnętrznych do rozstrzygnięcia nadzoru nad prawidłowym i terminowym załatwieniem spraw związanych z wyłączeniem nieruchomości oraz uprawnień służebnościowych.

Rozpoczęła się migracja górali na inne tereny. Przenosił się np. z całym swym dobytkiem Szyzka Golas w rzeszowskie. Po kolejnych nieprzejętych posunięciach administracyjnych ekipy Głarkowickiej o podziale Polski na 49 województw uchwała z 60 roku stała się abstrakcją bo nie było wykonawcy, a wojewoda rzeszowski, na którego terenie dochodowano się już błaszczadzką odmianą owiec wyprowadził bacem spod Tatr możliwość wypasu. Szyzka Golas powrócił do Rzeszowa, umęczony, skrajnie, z synem, który dostał na tym, ile pomieszczenia zmyśłów. Takich było wielu. Część jednak gospodarzy, których nawet bez ich zgody wyłączone nie podjęła pieniędzy za zabrane laki, pastwiska, hale i polany. Szalejąca i bawiąca się administracja rodzinno-partijno-rządowa wolała polewać w błaszczadkę niż zajmować się problemami "poddanych". W związku z tym bełoganiem Urząd Finansowy wysłał do wyłączeniowych upomnienie o podatki, a co rozsądniejszy chłop, który sobie przeliczył opłacalność tego "interesu" płacił Wobec prawa był więc w dalszym ciągu właścicielem swej ziemi i lasu!!

Problemów zaś tak nabrzmiałych nie posiadała Włotawa wspólna 8 wsi, które wypracowały sobie od 140 lat użytkowanie terenów na zasadach porozumienia z każdą wsią. Na dziesięćciele Parku Narodowego np. pośle ludowy Michniak Jacek Pawelec, czł. Wspólnoty wlotawskiej pisał "Tak być nimoz, Polak ludowy powiedział Włotawa, ukwalilo, ze Tatr do Park Narodowy ..." I choć to poła, choć powinien znać historię swego regionu, to "basow" tak jak było to wygodne i przynosiło korzyści. A dyć to nie "Polak ludowy" powiedział Włotawa, tylko świństwo umysłu i gorące serca od ubiegłego wisku!!

Z końcem sierpnia 1980 roku w Nowym Sączu, któremu sdnistracjonalnie podlega Podhale miał być zatwierdzony plan przestrzennego planu zagospodarowania Parku Tatrzańskiego. Połudo, że przyjechał górale, Andrzej Masny i Wspólnota Włotawa, zdjęto ten punkt programu. 30 listopada ub. roku została powołana Międzyresortowa Komisja Robocza. Prace prowadził zespół d/a północnej granicy Parku Tatrzańskiego. Spotkań było bardzo wiele. Ze strony społeczności góraliskiej zawsze brł udział ten sam zestaw ludzi, po drugiej stronie sroku - przedstawiciele Parku Tatrzańskiego, Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, zespołu Ekologicznego i innych władz. Wielogodzinne debaty musiały wprowadzać w problematykę każdy "zestaw", po czym rozstrzymano się, bo brak było kompetencji!! Związek Podhalań stosują więc pismo do Sejmu na ręce Marszałka, w którym poza posuśtami o zachowanie i pieczętowanie dbanie o wszelkie przejawy kultury podhalańskiej jest też poruszone sprawę przywrócenia ograniczonego wypasu bydła i owiec w Tatrach oraz w pasnecach górskich okalających Podtatrze / 15.12.1980 /. Wicepremier wydaje polecenie pismem z dnia 31 marca br. uregulowania tych spraw, ale realizacji wniosków zawartych w Opinii postów Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego do tej pory nie ma. Dziwnym wydaje się taki, że Narodowy Park Tatrzański podlega właśnie Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego a oprde wydaje także ekspert z Ministerstwa Przemysłu Spożywczego. Park powinien raczej należeć do resortu kultury, a nie pod jakikolwiek przetrans, gdyż pociąga to za sobą różnego rodzaju zależności wewnętrzne, choćby jeżeli chodzi o wyrab lasu. Zawsze dawał miłe tak wyłączenia rezydencji nasytych byłych bonów modrzewiem. Skąd brali ten tak piękny i jakościowo najlepszy budulec? Istnieje też forma tzw. dupletu w Narodowym Parku Tatrzańskim, co powodować może różnego rodzaju niedużycy.

W Zakopanem powołano zespół d/a Pasterstwa przy Prez. Rady Narodowej a międzyresortowa Komisja miała uregulować sprawę wypasu bydła i owiec do dnia 6 czerwca. Ponieważ termin minął, wśke o uprawnienie ustaleń trwa. A górale według zwyczajów uczestniczyli w mazy św. na Równi Krupowej rozpoczynającej wypas owiec i lojalnie czekali do 15-go. W wyniku braku odpowiedzi 16-go pognano barany na tatrzańskie hale, w tydzień później na Kłatowid.

Nie tylko nie ma tu bezprawa, czy braku zrozumienia nadzędnich spraw o wymiarze ogólnospołecznym i narodowym, jest przede wszystkim głębokie poczucie krzywdy pracujących, a w najcięższych warunkach żyjących chłopów. Zjednoczyli ich myśł solidarności i dlatego nie działali poobopnie, czekali cierpliwie i dostawali się do wymogów ograniczonego wypasu.

Scisły rezerwal, jakim jest Zgorzelecko, nie był przewidziany, aby wybudować na nim gigantyczny ośrodek Urzędu Rady Ministrów, zamknięto dojazd, aby zwykły śmieciarz nie mógł na własne oczy zobaczyć łamania prawa /z Bukowiny Tatrzaniek! widoc go całym okiem/. Wydawać by się mogło, że problem baronów na halach jest błahostką wobec dziejących się spraw, jest to jednak problem życia wielu rodzin, problem kulturowy, i problem historycznie uzasadnionego prawa do kontynuowania posteratwa. Jeden z moich rozmówców określił te wszystkie zmagania słowami: Tatry trzeba chronić z człowiekiem a nie przed człowiekiem. Górska to zrozumieć.

D. Stec

owce niszczą
TATRY

Wiosną bieżącego roku zaczęły się wzajemne przetargi. Delegacja, składająca się z przedstawicieli NSZZ "Solidarność" RI oraz Związku Podhalan udawała się do w-oce premera Malinowskiego od którego uzyskiwała zapis, w myśl którego nastąpić ma zmiana rozporządzenia umożliwiająca góralom puszczanie owce na teren parku. Powołano komisję do badania całej sprawy, uwzględniając w niej udział przedstawicieli społeczności podhalańskiej.

- O ile pamiętam, pierwsze wpuśczenie owiec na hale miało miejsce z początkiem czerwca ...
- Tak, lecz było to nielegalne, nie było bowiem jeszcze zmiany rozporządzenia. Praktycznie owce sążęły wtedy wiskozność terenów TTN.
- Ale przecież owce musi się gdzieś wypasć.
- Oczywiście. Ja proponowałem przeznaczyć na ten cel Dol. Chochołowską i Lejową/aktualnie prywatna własność grupy 8 osób/, znajdującą się na granicy TTN. By nie stwarzać precedensu, obydwie doliny wyłączyłoby się z terenu parku.

- Wracając do obiecanego góralom zmiany rozporządzenia...
- Zmiana ta nastąpiła dopiero w sierpniu. Przecież pismo od Jaruzelskiego, w którym czytamy m.in. "Dyr. może dopuścić ograniczony kulturowy wypas bydła".
- Co w tym przypadku znaczy kulturowy? Czy zostało to sprecyzowane.

- Niesłoty nie. Skutkiem tego jest duża dowolność przy interpretacji. W międzyczasie ukazały się nowe przepisy, dotyczące tworzenia zasad działania parków narodowych. Dopuszczają one ewent. kulturowy wypas bydła.
- Wynika z tego, że sposób interpretacji i wprowadzenia w/wymienionych przepisów zależy od dyirekcji poszczególnych parków narodowych.
- Tak. Dyr. na razie nie może podpisać tego rozporządzenia, gdyż nie ukazało się jeszcze w Dzienniku Ustaw. Nasz dyr. do pewnego momentu stawał okoniem, po czym zaczął ustępować góralom.
- Czym usasadnił pan postępowanie dyirekcji?
- Myślę, że otrzymał odgórne polecenia. Władza popiera górali, po pierwsze dlatego, że w-cie premier Malinowski jest oszkiem ZSL podobnie jak wielu tutejszych. Poza tym rząd widząc panującą wśród górali nastroje woli iść z nimi na ugodę, obawia się tworzenia nowych punktów palnych.
- Wynika z tego, że nie macie wielu sprzymierzeńców...
- Tak, to prawda. Najwyższe władze, Urząd Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej, NSZZ "Solidarność" RI, Związek Podhalan - wszyscy popierają górali. Również KZ TiN nie popiera nas w całości.
- Dlaczego nie macie poparcia od miejscowych organizacji?
- Wynika to z tego, że większość członków w/w organizacji posiada słabze lub mocniejsze powiązania z wypasającymi owce.
- Kto więc was popiera?
- Działamy w myśl uchwały Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ "Solidarność".
- Zastanawiam się, czy uwzględnił pan w dostatecznym stopniu to, że owce na halach są od wielu dziesiętków lat nieodłącznym krajobrazem tatrzańskim, a tym samym integralną częścią kultury góralskiej, a więc polskiej.
- Iroszę panią, znam dobrze góralską kulturę i mam dla niej wiele szacunku i sympatii. Ale kierujemy się zdrowym rozsądkiem. Jeśli nie dokonamy teraz radykalnego, przynajmniej - brutalnego kroku, to za pewien czas, choćbyśmy chcieli nie będzie gdzie wpuszczać owiec. Hal jako takich - w Tatrach po prostu już nie będzie; zniszczymy zarówno nieodłączną część tej wspaniałej kultury góralskiej jak również nieodtworzone już już nigdy teren badawczy, a także jedyny w swoim rodzaju skansen przyrody. Nie zapominać, że w Tatrach występują nieposytykane nigdzie gatunki zwierząt i roślin, z których niektóre znajdują się na wymarciu.
- Owce są już w TiN prawie trzy miesiące. Czy dostrzegacie już tego skutki?
- Oczywiście. Bardzo szybko stracono panowanie nad wypasem. Rozpoczął się naturalny w takim wypadku proces. Owce weszły na większość pól i w znaczenie większej ilości niż przewidziano. Turysty idąc w kierunku owiec zlakami zastrzeżonymi, niszczą naturalnie ukształtowaną roślinność. Poza tym górale zaczęli wywodzić płody leśne, w tym siano przeznaczane przez nas dla dzikich zwierząt. Cały ten proces będzie się zwirowoło rozszerzał i stanie się niemożliwy do opamowania.
- Owce od wielu dziesiętków lat były wypasane w halach tatrzańskich i nie stanowiły zagrożenia. Zagrożenie jest od dawna, lecz nie było ono w dostatecznym stopniu dostrzegane. Poza tym proszę wziąć pod uwagę, masowy nieposytykany przedtem rozwój turystyki. Czele Tatry są dosłownie zalewane przez tłumy ludzi, uważam, że niezależnie od rozwiązania sprawy owiec przepływ ludzi przez Tatry musi zostać poddany kontroli. Isonadto zagrożenie TiN potęguje chemiczne skażenie środowiska.
- Czym wytłumaczy pan nieustępliwą postawę górali?
- To bardzo proste. Jak każda grupa walczy o swój grupowy interes. Poparci przez władze centralne i regionalne, przez NSZZ RI i Związek Podhalan są przekonani o słuszności swojej racji. Dzielą się natomiast postawie władz. Myślę, że gdyby umiejętnie przedstawiono im to wszystko, co ja tutaj mówię, zrozumieliby nadzrędnosć racji prezentowanej przez nas i przynajmniej częściowo odstąpiłby od swych żądań. Górale mają prawo nie zdawać sobie sprawy z konsekwencji, władze natomiast nie.
- Co planujecie, jeśli "owce wygrają"?
- Proklamujemy strajk. Walka do końca to nasz obowiązek. Ie latach, gdy - odpukać - spełniły się nasze przewidywania, odpowiedzialność będzie się zrzucać przede wszystkim na nas.
- A jeśli postawicie na swoim?
- Mamy pewne plany na przyszłość. Chcemy w znacznym stopniu ograniczyć wstęp do części rezerwatuowej, w efekcie czego powstanie strefa ochronna, gdzie będą skanseny, wypasy owiec i lunapark dla turystyki masowej. Marsy się nam utworzenie w otulinie łączącej parki narodowe - Tatrzański, Pieniński, Babogórski, Gorczański - strefy produkcji biologicznie czystej. Produkty żywnościowe stąd uzyskane - bez stosowania do ich wytworzenia nawozów sztucznych i innych środków chemicznych - byłyby przeznaczane do produkcji żywności dla małych dzieci.

Z przyszłych technicznych wywiad nieautoryzowany

Dorota Stęka

Dorota Stec
75

KORESPONDENCJA "gońca"

KZ NSZZ "Solidarność" przy Urzędzie Dzielnicowym Kraków, Podgórze przesłała nam rezolucję pracowników UD protestujących przeciw oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR. W rezolucji tej czytamy m.in.:
 Protestujemy przeciw /.../ zawartych w oświadczeniu groźbach użycia gwałtu przeciw społeczeństwu. Pamięć tych, którzy odważą się przelać krew bratnią będzie siłą stokratnie bardziej przeklęta od pamięci targowiczów. Protestujemy przeciw bezczelnym napadom na "Solidarność" i jej kierownictwo oraz linię socjalistycznej odnowy przez propagandę partyjno-rządową /.../ przeciw kłamstwu i podjudzaniu DTW i red. "Rzeczywistości". W dalszym ciągu rezolucji pracownicy DU domagają się od władz państwowych wypełnienia wszystkich umów społecznych zawartych z robotnikami, zaprzestania głodzenia społeczeństwa i wyniszczania go ciągłymi manipulacjami i restrykcjami gospodarczymi. W rezolucji czytamy też: "Uroczysto protestujemy przeciw ubliżaniu Polacek, Polakom i Rzeczywistości, Oświadczeniu KC PZPR i Rządowi ZSRR i wtrącaniu się w polskie sprawy." Rezolucję podpisało 80 osób.

Otrzymałmy uchwałę KZ NSZZ "Solidarność" przy Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie, w której KZ wyraża pełne poparcie dla KZ NSZZ "Solidarność" Województwa Zakładów Remontowych i protestuje przeciw utrudnianiu statutowej działalności Związku w tych zakładach. "Szczególne niepokojenie budzi fakt, że sytuacja organizacji związkowej WZR nie jest odosobniona i stanowi kolejny przykład dyskryminacji członków "Solidarności" - pracowników cywilnych MONi MSW przez kierownictwo tych resortów. Temu też celowi najwyraźniej mają służyć wprowadzone jednostronnie poprawki do art. 13 projektu ustawy o związkach zawodowych. /.../ Zwracamy się również do wszystkich organizacji zakładowych i członków Związku w Regionie o wyrażeniu poparcia dla organizacji zakładowej WZR.

W oświadczeniu KZ NSZZ "Solidarność" w Krakowskich Zakładach Armatur podjętym w dn. 21.09.81 r. w/w KZ podporządkowuje się decyzji Zarządu Regionalnego dotyczącego zawieszenia gotowości strajkowej. "Jednocześnie sądym, że przy podejmowaniu istotnych dla Związku Uchwał w głosowaniu uczestniczyła bezwzględnie większość 2/3 uprawnionych do głosowania a nie jak to miało miejsce w dn. 15.09.81 r. tylko 55%".

Regionalny Komitet Założycielski Indywidualnego Rzemiosła NSZZ "Solidarność" na swoim posiedzeniu 15.09.1981 r. podjął uchwałę, w której wyraża pełne poparcie dla postania Do ludzi pracy Europy Wschodniej oraz oświadcza, że w pełni zgadza się z treścią wystąpienia p. Mariana Jurczyka i informują, że M. Jurczyk wystąpił także i w ich imieniu /wobec wątpliwości wysuniętej przez rząd/.

Założa BSIFH "Biprostal" zatrana w dn. 3.09.81. wobec przedstawionych przez kol. Andrzeja Cyrańskiego dowodów na istnienie zorganizowanej przeciw niemu kampanii oszczerstw, pomówień i wszelkiego rodzaju ataków personalnych w związku z jego działalnością jako założyciela i późniejszego v-ce przewodniczącego MKZ

J. Marchewczyk

PROPOZYCJA MINI-ZJAZDÓW w KZ-tach

KZ "Solidarność" AM i PSK postanowiła wykorzystać okres I Zjazdu Delegatów w Gdańsku na wypracowanie programu działania Związku na własnym podwórku.

Oparto się na pomysły zjazdowym stworzenia 12 zespołów programowych, których zadaniem jest opracowanie częściowych programów jako podstawy programu całonocowego.

W tym celu ustalone harmonogram spotkań Zakładowych Zebrań Delegatów i tryb opracowania programu. Odbyły się już dwa ZZZ. W dniu 14.09. miało miejsce dyskusja plenarna nad programem Związku oraz przyjęcie zgłoszeń delegatów do zespołów programowych. W dniu 21.09. delegaci według zgłoszonych zainteresowań podzielili się na zespoły. W dyskusji plenarnej ustalone salcesnia dla delegatów na II turę Zjazdu Krajowego.

Małopolska żąda wyjaśnień w tej sprawie przez ob. ob. Mieczysława Gila i Stanisława Zawadę, byłych działaczy MKZ Małopolska. Zmierzając do weryfikacji opinii o swoim koledze wyrobioną w drodze obserwacji jego pracy zawodowej i społecznej załoga uważa, że powinno odbyć się spotkanie na terenie BSIFH "Biprostal" załogi z kol. kol. Zawadą i Gilem.

W swoim piśmie skierowanym do Prokuratora Wojewódzkiego w Katowicach prezydium KZ NSZZ "Solidarność" w li "Polmozyt" Kraków protestuje przeciwko wniesieniu do sądu aktu oskarżenia przeciwko red. mgr inż. Jackowi Cieślowskiemu przez Prokuraturę Woj. w Katowicach. W piśmie czytamy m.in.: "Uważamy, że nikt nie jest w stanie znieważać osoby sekretarza generalnego KPZR. Sekretarz generalny jest to konkretny człowiek i jako taki też podlega krytyce, zwłaszcza że wielokrotnie decydował o losach istnienia ludzkiego w 1956 - na Węgrzech, 1968 w Czechosłowacji, czy obecnie w Afganistanie". W dalszym ciągu KZ II POLMOZYT poleca prokuratorowi "ściganie takich prominentów, jak: Gierkowie, Grudniowie, Szczepańscy, Lejczakowie, Jaroszewicz, Kuciński, Zabiński, Pyka, Radomski, z których większość część wywodzi się z terenu działania Prokuratury w Katowicach".

Z KZ PI POLMOZYT otrzymałmy dwa pisma, w których w/w KZ popiera akcję protestacyjną AGH skierowaną przeciwko zmianom w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym wprowadzonym jednostronnie przez MNŚWiT., zaś w piśmie adresowanym do I ZJAZDU DELEGATÓW NSZZ "Solidarność" wyraża głęboką wdzięczność Zjazdowi za przyjęty przezeń dokument "Pozdanie do ludzi pracy w Europie Wschodniej".

T. Jabłoński - Materiał pt. "Niewygodni goście" mało interesujący. Nie dowiadujemy się zeń wiele o problemach spółdzielczości. Anegdota o grubiaństwie branzowców na zebraniu skądinąd pouczająca. Materiał do wykorzystania po rozszerzeniu, zgodnie z wcześniejszymi sugestiami.

Element Anty - tekstów nie podpisanych nie wykorzystujemy.

B. Sołtyk - Jest to interesujący materiał na repertaż. Tekst napisany przez pana jest mało komunikatywny i nieczytelny. Niech pan spróbuje napisać to jeszcze raz, ale prozą

M.W. Pindral - Tekst odrzucony: "Każda sytuacja sama się kształtuje, jest sumą związanych ze sobą zjawisk, staje się osobowością pierwiastka skutku" Konia z rądem temu, kto to zrozumie.

J. Sowa - Temat ujęty krótko i doznadnie. Materiał zatrzymamy do wykorzystania.

M. Jesienkowski - Tekst odrzucony.

M. Śliwa - Artykuł ogólnie słuszny. Styl poprawny. Prosimy kontynuować. Nadaszany materiał pozostawiamy sobie do dyspozycji.

R. Korenkiewicz - Materiał wykorzystamy po minimalnej korekcie.

/D-D/

Prace koordynuje Zespół Programowy, którego skład ustalony został według nast. kryterium: przewodniczący zespołów plus prezydium ZZZ oraz jeden przedstawiciel prezydium KZ. Przewodniczący kol. Rzechak, jego zastępcą jest kol. Borusiewicz. W ten sposób utworzono szerokie gremium członków zakładowej organizacji, które wypracuje program dla KZ i prezydium. Obrady 12 zespołów są etwarte i będą ich odbywanie w kołach związkowych. Materiały związkowe i ich bibliografię na potrzeby zespołów opracowało koło "Solidarności" w Bibliotece AM. KZ zapewni także udział odpowiednich ekspertów. Kolejne ZZZ odbędą się po zakończeniu I Zjazdu Krajowego. Zachęcamy KZ innych zakładów pracy do odbycia podobnych "mini-zjazdów". Jest to najrzetelniejszy sposób wypracowania własnego programu.

Jacek Marchewczyk